

# REPUBLIKA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, LITERACKI I HANDLOWY.

ROK I. ŁÓDŹ, SOBOTA 20 STYCZNIA 1923 r. NUMER POJEDYŃCZY MK. 200. № 14.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.  
TELEFON 22-14.

WYDANIE  
PORANNE

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU.  
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Kurs dewiz w markach polskich we  
dług giełdy berlińskiej.  
NEW YORK 24.768.  
LONDYN 115.481.  
PARYŻ 1.652.  
BERLIN 1.24.

## Polityczne wiadomości i komentarze.

### SEJM I SENAT.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Senatu przewiduje m. in. powtórzenie expose rządowego, które premier wygłosił na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu. Dziś popołudniu odbędzie się posiedzenie Sejmu, na którym rozpocznie się dyskusja nad dzisiejszym oświadczeniem rządowym.

### LOTNICTWO SANITARNE.

A. W. — WARSZAWA, 19 stycznia. „Kurjer Czerwony” donosi o powstaniu w najbliższym czasie komitetu utworzenia lotnictwa sanitarnego w Polsce, pod protektorem marszałka Piłsudskiego. Zadaniem komitetu ma być tworzenie dogodnych warunków dla rannych i chorych przez zorganizowanie szybkiego i wygodnego transportu ich płatowcami sanitarnymi, przygotowanymi specjalnie do takich celów. Celem zdobycia środków niezbędnych do nabywania samolotów sanitarnych, zwróci się komitet niebawem o pomoc materialną do wszystkich władz i społeczeństwa.

### WODZOWIE KOMUNIZMU.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji regulaminowej postanowiono zawiesić postępowanie sądowo-karne przeciw komunistycznemu posłowi z Warszawy, p. Królikowskiemu. Dzienniki lwowskie donoszą, iż dnia 16 bm. uciekł z więzienia przy ul. Kazimierzowskiej jeden z organizatorów partii komunistycznej w Polsce Rodzeń Starkiewicz.

### ECHA KONFISKATY.

Według „Gazety Warszawskiej” epilog konfiskaty i zawieszenia „Myśli Narodowej”, której, jak wiadomo, nie zatwierdził sąd okręgowy, wskutek skargi prokuratora, rozegra się na posiedzeniu publicznym sądu apelacyjnego prawdopodobnie 22 bm.

### DODATEK DLA URZĘDNIKÓW.

Nasz warszawski korespondent telelony: Uchwalony na radzie ministrów 40 procent, dodatek do pensji urzędniczych, będzie wypłacony bezzwłocznie. Wysokość poborów w dniu 1 lutego będzie takasama, jak była w dniu 1-go stycznia a wysokość dodatku za luty będzie uchwalona i wypłacona dopiero w ciągu miesiąca.

### BEZROBOTNI W ANGLJI.

Tel. wł. — LONDYN, 18 stycznia — Podczas przemówienia w Newcastle przywódca robotników Clyne oświadczył, że partia robotnicza tak długo będzie walczyła w parlamencie, prasie i na zebraniach sprawę bezrobotnych, póki cały naród nie uzna jej pierwszorzędnej wagi i wymusi na rządzie rozwiązanie sprawy bezrobocia. Rozstrzygnięcia tej palącej kwestji nie jest rzeczą oderwaną, ale związana z całością kształtem polityki światowej. Ci którzy przez wojnę zniszczyli cały handel i przymusił Europę do wprowadzenia do jego odbudowy do wprowadzenia normalnych stosunków i zaniechania metod gwałtu.

### DROBNE INFORMACJE.

O Sachalin. Wobec kursujących w Charbinie pogłosek o mającej się jakoby odbywać rosyjskiej-japońskiej konferencji. Pełnomocnik R. S. F. S. R. zaprzecza powyższym pogłoskom, oświadczając, że do czasu wykonania zasadniczych postulatów Rosji tj. ewakuacji Sachalinu nie może być mowy o pertraktacjach z Japonją.

## Kluby o exposé premiera.

Wywiady sejmowego sprawozdawcy „Republiki”.

(Telefonem z Warszawy).  
Natychniast po zamknięciu posiedzenia sejmu, złożyłem wizyty w trzech klubach sejmowych, od stanowiska których zależeć będzie los gabinetu gener. Sikorskiego.

Pierwszą rozmowę miałem z jednym z firmowych przywódców „Chjny”.  
— Stanowisko nasze względem gabinetu gen. Sikorskiego — rzekł ów poseł — jest jasne. Uważamy, iż rząd gen. Sikorskiego jest rządem przejściowym i powinien natychmiast ustąpić miejsca parlamentarnemu, utworzonemu na podstawie porozumienia się trzech stronnictw prawicowych z „Piastem”. Dzień dzisiejszy powinien być ostatnim dniem pozostawania gen. Sikorskiego na stanowisku prezydenta rady ministrów.

Następnie udałem się do klubu „Piasta”. Tu expose wywarło również ujemne wrażenie.

— Czy panowie będą głosować za votum ufności czy przeciwnie? — postawiłem kwestję wyraźnie.

Jednakże nie otrzymałem jasnej odpowiedzi.

— To będzie zależeć od jutrzejszych uchwał klubowych. Zaznaczamy tylko, iż żadne stronnictwo chłopskie nie może żywić zbyt wiele zaufania do premiera, który reformie rolnej poświęcił minimalną ilość słów.

Ostatnią wizytę złożyłem w klubie posłów żydowskich.

I tu expose wywarło ujemne wrażenie.

— Klub posłów żydowskich — informowano mnie — jest mocno rozczarowany stanowiskiem gen. Sikorskiego, względem mniejszości narodowych. — Ustępy expose premiera w tej materji były mgliste.

Los gabinetu gen. Sikorskiego rozstrzygnie się dzisiaj. Sądząc jednak z powyższych wywiadów stanowisko gen. Sikorskiego nie przedstawia się zbyt różowo. W kuluarach sejmowych wymieniano już nawet kandydatów na przyszłych premierów.

## BIERNY OPÓR NIEMCÓW

W ZAGŁĘBIU RUHR.

A. W. — ESSEN, 19 stycznia. — Przemysłowcy niemieccy w zagłębiu Ruhr, przy pomocy oddanych sobie urzędników, propagują bierny opór wśród robotników, wzywając ich do zmniejszenia wydajności pracy, skutkiem czego produkcja w Essen stale się zmniejsza.

Ponadto przemysłowcy niemieccy w celach sabotażu używają nadmiernej ilości materiałów kopanianych, aby, wskutek ich zmniejszenia i braku dowozu, unieruchomić kopalnie.

Robotnicy i pracownicy kolei państwowych w zagłębiu Ruhry otrzymali od państwowego komisarza rozkaz, ażeby nie wysyłali węgla do Francji i Belgji.

### RZĄD FRANCUSKI JEST ZADOWOLONY.

(PAT) — WIEN, 19 stycznia — „Neue Freie Presse” donosi z Paryża: Poincaré oświadczył wczoraj dziennikarzom, że rząd francuski jest zadowolony z przebiegu akcji w zagłębiu Ruhry. Niecierpliwść jaka się ujawniła w pewnych kołach francuskich jest nieuzasadniona. Francja poszła do Ruhry ażeby uzyskać węgiel, który jej się prawnie należy, a którego nie dostarczono dobrowolnie. Idzie tu o trudne operacje, przy których musi się postępować z ostrożnością, ażeby nie wywołać zamętu. Ironicznie uśmiecha no się, gdy rząd zawiadomił, że w pierwszym dniu okupacji zarekwirowana no tylko 4 tysiące tonn węgla, ale już w następnym dniu zarekwirowano 10 tysięcy tonn, a trzecim dniu około 50 tysięcy tonn. Z 500 tysięcy tonn, które zagłębie produkuje dziennie pewna część musi być odłożona dla samego zagłębia. Transporty węgla do nieokupanych części Niemiec zostaną zawieszono do czasu, gdy Niemcy okażą ustępliwść. Stanowisko sprzymierzonych wobec okupacji jest zadawalające Belgja trwa nadal w swojej wierności dla Francji, a między Francją i Włochami panuje zupełne porozumienie. Anglja i Ameryka nie zamierzają bynajmniej szkodzić akcji francuskiej. Bonar Law oświadczył ambasadorowi francuskiemu, że Anglja nie wierzy w skuteczność kroków francuskich, nie myśli jednakże zajmować jakiegokolwiek

kontrakcji. Władze angielskie w Nadrenji otrzymały polecenie, ażeby nie sprzeciwiały się zarządzeniom francuskim.

### O POMOC ANGLJI

(PAT) — LONDYN, 19 stycznia — Korespondent „Timesa” donosi z Essen iż dowiedział się ze źródeł miarodajnych, że z Berlina wylechała do Anglji tajna niemiecka misja dyplomatyczna, ażeby spowodować rząd angielski do interwencji w sprawie okupacji zagłębia Ruhry.

### INTERWENCJA LIGI NARODÓW.

(PAT) — GENEWA, 19 stycznia — Jak donosi Szwajcarska telgr. wszystkie wiadomości w prasie szwajcarskiej i zagranicznej o możliwości interwencji jednego z państw ententy na nadchodzącej sesji Rady Ligi w sprawie okupacji zagłębia Ruhry nie mają żadnej podstawy.

(PAT) — SZTOKHOLM, 19 stycznia — Do prezydenta min. Brantinga który od 1 stycznia jest członkiem Rady Ligi Narodów. „Daily Herald” w stosował telegraficzne zapytanie, czy w Radzie Ligi zostaną podjęte rokowania w sprawie dszkodowań. Branting oświadczył w odpowiedzi, że rząd nie powziął dotychczas żadnych uchwał w tej sprawie. Obecnie toczą się jedynie przedwstępne rokowania w jaki sposób można wszcząć rokowania pojednawcze.

## ANGLICY O ZNIESIENIU OKUPACJI.

DAŻĄ DO TEGO LIBERAŁOWIE I ROBOTNICY.

(PAT) — LONDYN, 19 stycznia. — Lord Cecil oświadczył, że chyba znajdzie się jakaś droga do zlikwidowania okupacji Ruhry. Droga taka znaleźć się musi, albowiem kilka takich dalszych wstrząśnień może wywołać nieprzewidziane skutki dla europejskiego systemu gospodarczego. Cecil uważa, że kwestją tą mogłaby się zająć Liga narodów.

## Sprawa Klajpedy.

### ODEZWA ALJANTÓW.

PAT. — KRÓLEWIEC, 19 stycznia. Z Klajpedy donoszą: Wysoki komisarz Petisne ogłosił dziś znaną decyzję rady ambasadorów, dotyczącą wysłania do Klajpedy nadzwyczajnej komisji. Do zawiadomienia tego wysoki komisarz daje następujące oświadczenie: Rządy sprzymierzonych ożywione pragnieniem zagwarantowania ludności obszaru Klajpedy możliwości wykonywania jej praw i zapewnienia swobodnej pracy są przekonane, że ludność ułatwi komisji spełnienie jej zadań.

### ODEZWA POWSTANCÓW.

A. W. — KLAJPEDA, 19 stycznia. Komendant iniaście z ramienia powstańców, Latikis, wydał do ludności dziś w południe odezwę, która została rozplakatowana na ulicach miasta. W odezwie tej rozkazuje komendant, aby wszyscy pracodawcy wypłacili swym pracownikom po 5 litów (pół dolara), jako wynagrodzenie za poniesiony uszczerbek w czasie ostatnich walk. Bezrobotni mają taką samą sumę otrzymać od magistratu. Rozporządzenie to ma na celu pozyskanie sympatji ludności robotniczej, która dotychczas zachowywała się z nadzwyczajną rezerwą w stosunku do powstańców.

### SPÓKÓJ W MIEŚCIE.

A. W. — KLAJPEDA, 19 stycznia. W mieście panuje naogół spokój. Żołnierze litewscy chodzą bez broni. Jedynie koło mostu stoją dwa karabiny maszynowe. Ruch uliczny, który w pierwszych dniach po zajęciu Klajpedy był bardzo mały, obecnie na nowo się ożywił. Sklepy są otwarte, w handlu jednak panuje naogół zastój.

### PRZEMYSŁOWCY I ROBOTNICY.

PAT. — ESSEN, 19 stycznia. — Pięciu właścicieli kopalń zgłosiło się dobrowolnie do francuskich władz okupacyjnych celem wyjawienia przyczyn, dla których wstrzymali się od dostaw węgla. Oświadczone, im, że na razie nie będą aresztowani, lecz muszą w każdej chwili być przygotowani do dyspozycji sądu wojennego.

A. W. — BERLIN, 19 stycznia. — Jeden z członków syndykatu węglowego oświadczył, że robotnicy w zagłębiu Ruhr w uchwale swej sprzeciwili się przeniesieniu syndykatu węglowego z Essen do Hamburga, uważając krok ten za mogący wywołać wprost katastrofalne skutki.

Z powyższego wynika, że przy powzięciu przez syndykata odnośnej uchwały, grały rolę względy postronne, których ujawnienie byłoby bardzo wskazane, ze względu na wyjaśnienie obecnej sytuacji politycznej.

### Z KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

PAT. — PARYŻ, 19 stycznia. Komisja odszkodowań zbiera się dziś dla zbudania sprawy sum odszkodowawczych należnych od rządu niemieckiego.

### UMOWA ANGIELSKO-EGIPSKA.

PAT. — LOZANNA, 19 stycznia. — Dnia 19 bm. została podpisana przez lorda Cursona umowa angielsko-egipska. W związku z tem przywódca egipskiej partji nacjonalistycznej Kamel-bey wystosował do Bonar Lawa energiczny protest, uważając zawarcie tej umowy za bezprawie.

Przeciw Petlurze. Upatrując w treści odezwę z dnia 22 stycznia podpisaną przez atamana Petlurę, cechy przestępstwa przewidzianego w art. 137 kodeksu karnego, komisariat rządu na Warszawę obłożył aresztem wyżej wymienioną odezwę z równoczesnym wytoczeniem sprawy sądowej przeciw winnym.

Sędy przysięgłych. Do marszałka sejmu wpłynął projekt ustawy opracowany przez ministra sprawiedliwości, Makowskiego, w sprawie wprowadzenia sądów przysięgłych w byłym zaborze rosyjskim. Przyjdzie on niezadługo pod obrady sejmu.

# Exposé prez. ministrów Sikorskiego nie zadowoliło żadnego stronnictwa sejmowego wobec czego rząd jest mocno zachwiany.

## Z ŁOŻY DZIENNIKARSKIEJ.

(Telefonicznie od sprawozdawcy sejmowego „Republiki”).

Zapowiedziane exposé prez. ministrów Sikorskiego zgromadziło izbę niemal w komplecie. Na ławach poselskich i w łóżach dla publiczności pełno. O godzinie 4.20 marszałek otworzył posiedzenie i udzielił głosu premierowi. Równym i energicznym głosem czyta gen. Sikorski przedłożenie rządowe reprezentowanego przezeń gabinetu. Zaraz na samym wstępie, exposé było paradoksalnie przerwane przez posłów chłubińskich, którzy wznosili okrzyki przeciw lewicy, a którym ta ostatnia również nie pozostawiała dłużną. Pierwszy incydent miał miejsce, gdy premier wspominał o ciężkich chwilach, w jakich objął rząd państwa. Gdy napomknął o zamieszkach w stolicy i o haniebnym mordzie, dokonanym na pierwszym prezydencie Rzeczypospolitej, gdy mówił o „niebezpieczeństwie, które czekało się w zaułkach ulicy” prawica przerywała mówcy wrogimi okrzykami, jakby chcąc jeszcze raz potwierdzić swą łączność z szerzycielami zametu i zbrodni!

Wycia „Chjeny” nie ustawały również, gdy gen. Sikorski mówił o stanie wyjątkowym, jaki był zmuszony wprowadzić w stolicy. „Krzyki nie zabiją prawdy!” — rzekł premier w stronę endecji. Na to „Chjena” w swej bezgranicznej bezczelności odpowiedziała śmiechem. „Kłamcy i mordercy śmieją się!” — zawołał poseł Reger. To na pewien czas zahamowało wrzawę na prawicy.

Następna część exposé premiera zawierająca ustępy, poświęcone naszym niedomaganom administracyjnym, polityce na kresach, walce z szalejącą drożyzną, oraz mniejszościom narodowym przeszły bez wrażenia. Co się dotyczy zagadnień finansowych, to premier powtórzył utarte i dobrze wszystkim znane komuny o konieczności oszczędności i t. d. Mówił również premier o redukcji naszej siły zbrojnej ale zastrzegł się, iż ze względu na obecną sytuację (Kijpeda i inne) redukcja ta nie może być może być nadmierna. Więcej uwagi poświęcił premier krachowi, jaki opanował giełdy berlińska i gdańska, a następnie warszawska i wypowiedział starą prawdę, że Polska powinna dążyć do osiągnięcia równowagi budżetowej. Wiele cierpkich słów wypowiedział p. Sikorski pod adresem przemysłu, szczególnie włókiennictwa, który korzysta z szerokich kredytów rządowych, a wzajemnie daje państwu rzekomo b. niewiele. Całkiem niesłuszny ten sąd p. Sikorski kończył groźbą znacznej redukcji kredytów dla przemysłu, które jego zdaniem mają zostać nieuczciwie wykorzystane w służbę rządową (?!).

W części exposé poświęconej polityce zagranicznej gen. Sikorski wspominał o wciąż zacieśniającej się przyjaźni z Francją (słabe okłaski) o sojuszu z Rumunią o dobrych stosunkach z małą ententą i państwami bałkańskimi. Mówił również, że w interesach Polski leży utrzymanie porozumienia pomiędzy Francją, Anglią, z którą jesteśmy najlepiej, ale która względem nas odnosi się niezbyt przychylnie.

Następnie wspominał o stosunku do Rosji i Niemiec, domagał się od nich jedynie ścisłego wypełniania zawartych z nimi traktatów. Na zakończenie premier Sikorski postawił kwestję zaufania.

Exposé zostało coprawda przyjęte okłaskami. Jest rzeczą niepewną czy izba pozostawi nadal władzę obecnemu rządowi też exposé gen. Sikorskiego jest jego najbardziej słabym. Wobec niezdecydowanego dwuznacznego stanowiska „Republiki” nie pewnego w tej sprawie nie można powiedzieć.

## TREŚĆ EXPOSE.

(Według stenogramu).

PAT. — WARSZAWA, 19 stycznia. Dziś pan prezes Rady ministrów gen. Sikorski wygłosił w Sejmie następujące exposé:

Wysoka Izbo! Objąłem ster państwa w chwilach ciężkich i niezwykłych, w

chwili trudnej i w momencie, który zawiast groźną przestroga nad Polską, — wstrzasając państwem do podsta. Warunki te tłumaczą jasno, dlaczego stałem przed panami jako człowiek w mundurze, który to mundur nie ma być bynajmniej wyrazem metod wojskowych w rządzeniu i pobrząkiwaniu szabłą. Ta zewnętrzna oznaka mojej osobistej przynależności do armii polskiej niechaj będzie w obecnej chwili dla panów i narodu dowodem, że jestem i pozostanę w sprawowaniu rządu człowiekiem bezwzględnie bezpartyjnym, nierozróżnialnym do żadnego stronnictwa i niezwiązany ze żadną klasą, ani też postronny interesem. Chcąc na straży jedynie i wyłącznie dobra państwa, oraz dobra Rzplitej będę szczęśliwy, jeśli pomogę stworzyć normalne warunki życia politycznego i jeśli wpłynę na złagodzenie walk partyjnych, co powinno skierować całą energię potencjalną narodu na terę twórczą i na narodu pracy. Przedstawiając pozytywny program rządu, który mam zaszczyt reprezentować — przemocą, że program ten staje pod znakiem wielkiego hasła naprawy Rzplitej. Dla dzieł naszych i psych. narodów jest rzeczą ogromnie znamieną, że hasło to od wieków powtarzało się w danej Polsce, począwszy od memoriału Ostroroga, aż do prac sejmów czteroletniego. Jest to dowodem niezaprzeczonego zdrowego pedu dla zrozumienia własnych błędów w narodzie i dowodem jednocześnie głębok w nas chire narodu ukrytych wad. Rozwijając realny program spraw, które otwierają się przed rządem, zacząć musimy od analizy istniejących stosunków w myśl zasady, że dobra diagnoza prowadzi do uzdruwieniu choroby. Poruszę przytę najważniejsze problemy z całą szczerością a to nie dla szerzenia pesymistycznych nastrojów, lecz przeciwnie dla wydobycia z całego narodu realnego i możliwie godnego wysiłku, bez którego naprawa Rzplitej będzie rzeczą trudną i stać się może wręcz niemożliwą. Nie mogąc przytem pominąć milczeniem smutnych wypadków grudniowych w Warszawie. Tragiczna śmierć pierwszego prezydenta Rzplitej i uliczne awantury w stolicy, które doprowadziły do bratobójczych strzałów, — wywołały w całym świecie wrażenie zapowiadających się poważnych wstrząśnień w Polsce, które mogły zachwiać niezbyt jeszcze skonsolidowaną budową państwa. Widmo anarchii stawało wówczas groźnie i czało się w zaułkach ulic, żeby lada chwila zawładnąc sytuacją i sięgając zawiść i zniszczenie, zniweczyć wszystko to, co zostało zdobyte męką i krwią tyłu pokoleń. — Najlepszą miarą tej katastrofalnej sytuacji są głosy prasy zagranicznej, które podkreślały dobitnie niezdrową atmosferę panującą w Polsce i wskazują na nieuchronną rzekomo groźbę wojny domowej.

Całą siłą musiały być one sfumione w samym zarodku, ażeby unicestwić próby rozszerzenia się.

Dlatego jako prezes ministrów i minister spraw wewnętrznych za zgodą czynników konstytucyjnych przewidzianych wprowadziłem dla stolicy stan wyjątkowy. Zarządzenia na podstawie tego stanu wyjątkowego wydane i z wielkim umiarkowaniem i łagodnością, stosowane wobec winnych wydarzeń grudniowych, stanowią przedmiot krytyki pewnego odłamu prasy. Oświadczam panom zupełną gotowość udzielenia najbardziej szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie, zaznaczyć jednak muszę ogólnie, że byłbym człowiekiem słabym, gdybym goił za taką popularnością i stosował paralelę tam, gdzie niema ona równowagi uzasadnienia. Dlatego pociągnąłem do odpowiedzialności organizatorów bojówek młodzieży, które uzurpując sobie prawa władzy bezpieczeństwa, zatrzymywały siłę obcych posłów, atakowały członków Zgromadzenia narodowego i budowaniem barykad usiłowały wywołać nastroj rewolucyjny. W ten sposób dopuszczano się potwornego gwałtu i narażono autorytet państwa na śmieszność, a wresz-

cie obrzuceniem gradami śniegu prezydenta, obrażono najwięcej majestat Rzeczypospolitej. Rząd karząc winowajców tych zbrodni oraz pociągając do surowej odpowiedzialności komunistów, którzy brali udział w wypadkach na Placu Trzech Krzyży i przygotowywali się do wykorzystania ówczesnego zametu nie mógł, jakby to chcieli niektórzy dla rzekomej równowagi zwrócić się z represjami także przeciw masom robotniczym. Te masy ludu, jak i ogół całego narodu bowiem okazały w tej groźnej dla państwa godzinie głębokie poczucie odpowiedzialności, nie dały się „prowokować” czynnikom nieodpowiedzialnym do odruchu, jaki nam wówczas groził. Jestem najgłębiej przekonany, że rozpoczęła wówczas wojnę domową dookończyłyby inni niestety obecni „młotki”. Ruchuby i radość wrośców naszych okazały się wówczas dzięki postawie całego narodu, jako przedczesne. Polska jeszcze raz stwierdziła, że w swoich masach jest krajem spokojnym, równowazonym, spragnionym ładu i porządku i twórczej pracy. Dzięki tym wysokim zaletom narodu, można już było w pierwszych dniach stycznia spowodować zniesienie stanu wyjątkowego.

W chaosie wal partyjnych nie umiemy zdobyć się na podporządkowanie interesów własnych ogólnej idei państwa, nie staramy się wytworzyć tej rozumnej i przeciętnej, bez której żaden program państwowy ostać się nie może. Mówiąc o przyczynach obecnego stanu rzeczy w państwie, dotknąć muszę pierwszego Sejmu konstytucyjnego. Pozostawił on bowiem na sobie z jednej strony dzieła trwałe i o wartości historycznej, z drugiej zaś daje nam, jak sądzę wystarczające doświadczenie, ażeby z niego można było wysnuć potrzebne na przyszłość wskazówki. Sejm suwerenny nie umiał niestety wyłamać się całkowicie z tradycyjnych polskich narządów dawnego sejmikowania. Jak ongiś w Rzplitej szlacheckiej Sejm wydał królom władzę, a każdy jej cień wywoływał sprzeciw i deklarację przeciwko rzekomemu absolutom dominium, tak samo nieraz i sejm konstytucyjny występował przeciwko najslabszym nawet rządom, odbierając im resztkę powagi i siły wykonawczej. Nieludność do sfomowania stałej władzy, powodowała eformy i uniemożliwiała wszelką planową pracę. Ciągła zmiana gabinetu formowała rządy czynników drugorzędnych, opartych wyłącznie o własne partie i lekceważących swoich zwierzchników pozbawionych autorytetu trwałości.

## TRWAŁY RZĄD.

Smutne te refleksje nakazują obecnemu rządowi postawić otwarcie sprawę przyszłego trwałego, a mam to przekonanie odpowiadającego w zupełności intencjom Wysokiej Izby stosunku do ciał ustawodawczych. Podstawowym warunkiem pomyślnego prowadzenia pracy zbiorowej jest należyty jej rozdział i odpowiednie unormowanie roli, biorących w tej pracy udział czynników. Kierowanie sprawami państwa jest właśnie ową pracą zbiorową, w której uczestniczą Sejm i Senat jako władze ustawodawcze oraz prezydent Rzplitej i rząd jako władza wykonawcza. Wzajemne utrzymanie powagi i zaufania tych czynników i wzajemne wspieranie autorytetu jest naczelnym warunkiem tej pracy. Rząd opierając się na wskazaniach konstytucyjnych, zdążyć będzie ze swej strony do utrwalenia zasady, że wykreślenie kierowniczych linii dla polityki państwowej tak wewnętrznej jak i zewnętrznej należy do ciał ustawodawczych. Praktyczna zaś realizacja tych wskazań jest zadaniem rządu, który za spełnienie tych obowiązków odpowiada całkowicie przed Sejmem. Ciałom ustawodawczym przysługuje prawo kontroli w postępowaniach rządu w normach konstytucyjnie zagwarantowanych. Rząd musi przyjąć każdą uchwałę Sejmu jako obowiązującą dla siebie wskazaniami. Równowaga natomiast i sprawność organizacji państwa wymaga

ażebym w zakresie działania władzy wykonawczej nie było pola do ingerencji czy to poszczególnych posłów, czy to tych lub innych ugrupowań. Mam głęboką wiarę, że tak postawione współdziałanie najwyższych czynników państwa wyda jak najlepsze rezultaty tembardziej, że dotychczas nieskonsolidowany system doprowadził w znacznej mierze do zniszczenia równowagi niezbędnej i do upadku autorytetu władzy. Niedorozwój idei państwowej społeczeństwa, które zatraciło tradycję własnych rządów, pogłębił się.

## SPRAWA URZEDNICZA.

W Polsce poczęły się tworzyć związki państwa w państwie, przyjmując samowolnie na siebie prawa, lecz nie obowiązki. Armja urzędnicza jest zbyt liczna i często nie stoi na wysokości zadania. Bezduśzny często biurokratyzm, i jałowe spory o kompetencję w niektórych wypadkach nawet brak poczucia obowiązku, paraliżują niejedną zdrową inicjatywę. Bez wątpienia wady te wyłomaczyć się dadzą w dużej części tem, że przed młodą naszą życiem stanęły zbyt wielkie zadania przewyższające jej siły i tem, że oddziaływały tu złe wzory czerpane z państw obcych i zabobnych. Niewątpliwie administracja nasza wykazała w niejednym wypadku dużo sprawności, tembardziej należy sobie zdać sprawę z błędów i niedomagań, ażeby je usunąć. Administracji państwa brak ścisłego zrozumienia całości kształtu zadań państwowych przy równoczesnym niewyzyskaniu odrębnego charakteru poszczególnych dzielnic. — Niedostateczne poczucie praworządności i odpowiedzialności od najwyższego do najniższego nieraz urzędnika powoduje niejednokrotnie bardzo ciężkie skutki. Zbyt często nie odróżnia się u nas silnego rządu i władzy od samowoli i urzędnik jeszcze nie uprzytamnia sobie, że jest on sługą a nie panem społeczeństwa, że jest stróżem a nie źródłem prawa. Jasność dyktów, prostota organizacji, wola w przeprowadzeniu zamiarów oto wytyczne władz naczelných administracji.

## POLITYKA KRESOWA.

Niema tu nic nowego w pomyśle, ale brak jest tego w życiu, odbija się to na kresach. Utrwaliło się mniemanie w województwie zachodnim, że władza polska wniosła do województw zachodnich chaos administracyjny, drożyznę i napływ niepożądaną ludności. Ażeby zyskać nam tak ważne Kresy zachodnie, musimy to błędne przekonanie obalić. Na Kresach wschodnich wprowadzono dotychczas cały szereg rozporządzeń niejednokrotnie wzajemnie się zwalczających. Wskutek ciągłych zmian systemu rządu nie umiano się zdobyć na jasną politykę, która by uwzględniła charakter ludności kresowej i strukturę gospodarczą nadwzrostła zniszczeniem wojennym. Niezainicjonowano dotychczas polityki, która by umiała zabić rany a jednocześnie przyciągnąć tamtejszy ogół obywateli do reszty państwa. Pamiętajmy, że w Kresach wschodnich są wałami ochronnym Rzplitej, że ukształtowanie naszych szerokich i otwartych granic olbrzymią odgrywają rolę, dlatego wymagają one szczególnie wyjątkowej opieki, której dotąd nie było. Nie osłabnąwszy równowagi gospodarczej, tworzą one na pograniczu Polski elementy chwytne, które daleko tolerowane być nie mogą. Rząd doloży wszystkich starań, ażeby ten groźny stan wreszcie ustał.

## OPIEKA NAD GRANICAMI.

W tym samym kierunku pójdą prace rządu nad uzdrowieniem stosunków na wszystkich odcinkach granicy. Orgie wywozów wprost zbrodnicze dla państwa muszą się skończyć. Nasza straż graniczna, której stan na niektórych odcinkach jest wręcz groźny dla państwa, poddano surowej kontroli. Rząd nie cofnie się przed najstraszniejszymi zarządzeniami w tym kierunku. W zakresie bez

(Dalszy ciąg exposé na str. 4-cj.

## WYCHOWANIE URZĘDNIKÓW.

We wczorajszym numerze „Republiki” w artykule o biurokracji poruszyliśmy zasadniczo kwestię stanu urzędniczego. Biurokracja angielska i niemiecka nie mogą dla nas być przykładem: pierwsza dlatego, że nie posiadamy w naszym społeczeństwie cech, któreby były zdolne wyrobić taką biurokrację, druga dlatego, że, jak wykazaliśmy, jej zalety są zupełnie powierzchowne i zbyt łatwo mogą być spalone.

Ale nawet dla wyrobienia choćby takiej biurokracji, jaka była biurokracja niemiecka, nie znaleźlibyśmy u nas odpowiedniego materiału. Biurokracja niemiecka polegała głównie na wyrobieniu z bogatego stanu szlacheckiego zastępu ludzi, którzy widzieli swą ambicję w poświęceniu się dla państwa. Biurokracja została zachwiana w swych obowiązkach dla państwa przez to, że przyzwyczajano się od 1880 roku brać od państwa więcej, niż dawać. Poczucie jej praworządności naruszono polityką praw wyjątkowych, stosowanych do Polaków i do Alzacji i Lotaryngii.

Nasza szlachta i magnateria, które historycznie zapatrywały się na państwo, jako na organ, stworzony dla zapewnienia im dobrobytu, które historycznie nie przyznawały żadnych praw innym warstwom społecznym, które i dziś tylko marzą o tem, aby powrócić do praw stanowych, i dla których ograniczanie praw mniejszości jest tylko jednym z etapów w dążeniu do tego ideału, które to stany wobec nowoczesnych demokratycznych poglądów nie mogą wytworzyć nowoczesnych praw stanowych na drodze legalnej i szukają wytworzenia ich przez administracyjny protekcjonizm i wykluczanie z kierowniczych stanowisk ludzi innych stanów, nie bacząc na ich zdolności — taka warstwa (szlachta i magnaci) nie może stworzyć stanu junkierskiego, który postawił sobie za ideał, aby państwu więcej dawać, niż brać od niego. Ludzie z takimi poglądami nie mogą mieć poczucia praworządności w stosunku do wszystkich obywateli. Oprócz tego od dobrej biurokracji wymagamy ogromnego poczucia obowiązku. Poczucie obowiązku w każdym społeczeństwie wyrabiało się odrębnymi drogami. W wyrobieniu tego poczucia grają rolę najrozmaitsze czynniki. Jednakowym czynnikiem najbardziej młarodajnym dla wyrobienia poczucia obowiązku zawsze była rodzina. Uczucie stwarzania dla swej rodziny dobrobytu jest uczuciem najbardziej prymitywnym u każdego człowieka. Jest to też uczucie, które najbardziej hamuje własne instynkty, a przez to samo wytabla charakter, siłę woli i zdolności do panowania nad sobą. Są to cechy konieczne dla wyrobienia w sobie poczucia obowiązku.

U junkrów niemieckich, którzy byli przeważnie ludźmi niezbyt zamożnymi, przeważyły Prusy były niezbyt bogate, a ich posiadłości niezbyt wielkie, wciąż istniało zagrożenie odpowiedniego zabezpieczenia rodziny. Wyrobiło to w tych ludziach silne poczucie obowiązku, a było ono jeszcze wzmocnione przez politykę królów pruskich, wymagających od szlachty prostoty obyczajów i oszczędności. U nas magnaci i szlachta przesiadali się w rozrzutności. Zaznaczyliśmy, że rodzina jest najlepszym czynnikiem w kierunku wyrobienia poczucia obowiązku, ale jest ona tylko tym czynnikiem w rodzinach niezamożnych lub biednych. W rodzinach, gdzie jest dostatek i zamożność, gdzie głowa rodziny wie, że zawsze starczy jej na życie i zabezpieczenie rodziny, rodzina, jako czynnik wyrabiania poczucia obowiązku, gra rolę niewielką. Dlatego też ze środowisk bogatych lub nawet tylko bardzo zamożnych, ludzie wychodzą z o wiele mniejszym poczuciem obowiązku, niż z klasy średniej lub ubogiej. Gdyby u nas biurokracja miała się rekrutować z tych warstw, bezwzględność, konieczna dla dobrej organizacji państwa, przekształciłaby się w samowolę, arbitralność i brutalność.

Naturalnie, że nie mówimy tutaj o jednostkach. Jednostki mogą wszędzie stanowić wyjątek i są tylko potwierdzeniem reguły; mówimy o całej klasie i niemożności oparcia na niej dobrej biurokracji.

Stanem, posiadającym u nas największej poczucia obowiązku i praworządności, jest bezwarunkowo „stan trzeci” mieszczaństwo i proletarijat. Tam rodzina najbardziej oddziaływała na wyrobienie charakteru, a nienawiść dla samowoli zaborców w tym stanie najbardziej była odczuwana; wskutek tego tu najsilniej wyrobiła się u nas tęsknota za praworządnością.

Stanowi temu brak bezwzględności, której zresztą, jak wiemy, brak wszystkim słowianom. Oprócz tego troska o rodzinę i o byt materialny, która właśnie wyrobiła w tym stanie poczucie obowiązku, może zbyt łatwo przeszkodzić temu, aby był dostatecznie bezwzględny w swym urzędowaniu ze względu na wpływy partyjne, któreby z łatwością mogły usunąć ze stanowiska takiego urzędnika.

Protekcjonizm partyjny jest dużą

wadą, przeszkadzającą w wytworzeniu odpowiedniej biurokracji; przeszkadza on urzędnik. bezwzględności w stosunku do tych podwładnych, którzy mają protekcję partyjną i w bezstronności w urzędowaniu w stosunku do obywateli. Oprócz tego płace urzędnicze są tak marne, że lepsze jednostki uciekają z urzędów państwowych.

Na nieszczęście w Polsce nie mamy wiele żywołów, któreby posiadały jednocześnie bezwzględność, praworządność i poczucie obowiązku, tak, że trzeba by bardzo dobrze opłacać stan urzędniczy, aby te elementy przyciągnąć na — służbę państwową.

Nie chcemy bynajmniej powiedzieć, że wysoka płaca od razu przyciągnie lepsze jednostki, ale dobre wynagrodzenie skusi wielu kandydatów, z których można będzie wybrać lepszych. Naturalnie, że konieczna będzie planowość i celowość w wyborze kandydatów; bez tego najwyższe pensje nie pomogą, o ile nie będzie się wiedziało, czego się szuka.

Maurycy Ignacy Poznański.

## O SZKOŁĘ PRAWDZIWIE POWSZECHNĄ.

„...Wobec tego, w wielu szkołach średnich niższe klasy kasuje się zupełnie, co zresztą leży w tendencjach ministerstwa W. R. i O. P., które pragnie mieć rozbudowane szkolnictwo powszechne i szkoły średnie z kursem 5-cio letnim”.

Są to zapewne dosłownie powtórzone słowa reprezentanta Kuratorium okr. szkoln. łódzkiego, umieszczone w nr. 10 „Republiki”.

Nie bez głębszej satysfakcji moralnej czytali powyższą wiadomość ci, którzy o szkołę powszechną — demokratyczną walczą; nie bez uczucia ulgi — ci, którzy ponurą mieli troskę w duszy na myśl o przyszłości państwa, którego obywatele wychowują się niemal kastowo, bo w dwu odrębnym typach, w dwu zwalczających się niemal i konkurujących z sobą szkołach tj. powszechnych i średnich.

W tendencjach Minist. wyzn. i ośw. leży zniesienie niższych klas szkół średnich. Wszakże to jest rozwiązanie niesłychanie trudnego problemu społeczno-państwowego, wszakże to reforma społeczna niezmiernie donioślej znaczenia, reforma, której skutki daleko szyciej i dokładniej zdemokratyzują społeczeństwo, zrównają je w poczuciu praw i obowiązków wobec ojczyzny i ludzkości, niż jakiegokolwiek inne reformy takiej, czy innej natury. Bo wyobraźcie sobie tylko: w jednej szkole w jednej izbie lekcyjnej, w jednej i tej samej ławce znajduje się; wychowuje i kształci zarówno dziecko robotnika, jak i fabrykanta, dziecko woźnego i dziecko wojewody. Całkowita równość wobec prawa szkolnego, o wyróżnieniu dziecka decydują, tylko jego zdolności indywidualne, bez względu na „wysokie” urodzenie lub krezusowe ustosunkowanie rodziców. Dzieci otrzymują jednakowe wychowanie, zacierają się przytem różnice odmiennego wychowania w domu, a to bezwarunkowo na korzyść rodziców inteligentnych, do czego całkiem celowo zmierza wychowawca. Wszakże środki te, to radykalne sposoby zapobiegania tarciom wewnętrznym społeczeństwa, które tak dotkliwie osłabiają organizm państwowy, działając nieraz wręcz destrukcyjnie. Dziecko bowiem rodziców bogatych, gdy wyrósł na obywatela i zajmie się — wisko w społeczeństwie — nie będzie wrogiem ludzi, a robotnik poczuje się częstokroć do wspólnoty psychicznej w życiu społecznym z inteligencją pracującą, zwaną dziś przezeń burżuazją na różni z klasami posiadającymi. To są korzyści niecające się zaprzeczyć.

A co pozatem mówi samo założenie szkoły — ow. — jej nazwa? Nie taką, jaką onajest wybrał ja sobie wybitny pedagog, minister Pruss. Dzisiejsza szkoła „powszechna” — szkoła par excellence — ludowa, do której uczęszczają jedynie dzieci robotnicze i

chłopskie, oraz po części dzieci niższych sfer urzędniczych. Społeczeństwo zamożne ma swoje uprzywilejowane szkoły średnie. Mówiąc „uprzywilejowane”, nie używam frazesu na efekt. Szkoły średnie posiadają najczęściej wygodne urządzenia techniczne, są zaopatrzone dość dobrze w pomoce naukowe, bez których nauka nie daje całkowitego rezultatu, a — co najważniejsze — posiadają nauczycieli z uniwersyteckim wykształceniem; są przytem wszystkim finansowane przez państwo stosunkowo daleko lepiej, niż szkoły powszechne. Te ostatnie — wobec średnich — są głęboko upośledzone.

Łódź ze swoim przymusem szkolnym ze swą komisją powszechnego nauczania, z energiczną budową szkół — to jedynie wyjątek w kraju, gdyż wyjątkiem jest u nas, aby tak żywołowo wzięto do serca sprawę odrodzenia Polski przez oświatę ludu, przez wychowanie obywateli, których u nas niema. W ogólności — samorząd nasz mało posiadają Kopcińskich i Rzewskich. — Dzięki temu więc — rzadkim objawem jest zrozumienie ważności oświaty powszechnej; że zaś lud nie dorósł jeszcze wszędzie do tego zrozumienia, więc sam również nie zabiera ważkiego głosu w tej sprawie. Przeciwnie sfery zamożne: rozumieją doniosłość oświaty, lecz monopolizują ją tylko dla siebie w skandalicznie drogo opłacanych szkołach średnich, które są niedostępne dla robotnika.

Tu wyrabia się jednocześnie nieufność do szkół powszechnych, bojkotowanych przez sfery zamożne. Nieufność ta ma jednak uzasadnienie i w upośledzeniu stopnia organizacyjnego szkoły powszechnej. Wszak jest wiadomym społeczeństwu szumny fakt braku należycie wykwalifikowanych sił nauczycielskich w szkole powszechnej. A nauczyciel tej szkoły winien przecież posiadać wykształcenie nie inne, niż nauczyciel szkoły średniej, tj. wykształcenie uniwersyteckie. Czy i to leży w tendencjach ministerstwa? Dotychczas sądzimy, że jest inaczej.

Reasumując powyższe, niezmiernie ogólnikowe wywody, podkreślić należy z całym naciskiem konieczność zadania sanacji dzisiejszych stosunków. Szkoła średnia winna być uzupełnieniem szkoły powszechnej czyli w tej ostatniej winno się znaleźć obowiązkowo wszystkie dzieci, a następnie do średniej przechodzić jedynie te, których zamiarem i możliwością jest kształcić się dalej. Kurs więc szkoły średniej zaczynać się winien od klasy 5-ej wwyż, czyli nauka w niej trwałaby 4 lata. Nauczyciele niższych klas szkół średnich, zaangażowani do pracy w szkołach powszechnych, stanowiliby pierwszą szereg nauczycieli z wyższym wykształceniem w szkołach powszechnych.

Czy ministerstwo oświecenia p. Łopuznańskiego, które nie wykazywało do-

tychczas szczerych w tym kierunku skłonności — pragnie w ten sposób realizować postulaty nowoczesnej szkoły publicznej? Gdyby nie zapewnienie kuratorium — daleki byłbym od wiary w to. Ale też być może, iż właśnie pod naciskiem władz okręgowych wyrabia się w ministerstwie owa „tendencja”. — W szczególności zaś jeżeli chodzi o kuratorium łódzkie, to społeczeństwo miało już niejednokrotnie sposobność przekonać się o szczerze postępowych i realnych jego poczynaniach w dziedzinie oświaty. A dzieje się to dlatego, że kuratorium łódzkie wsłuchuje się w opinię publiczną, że w organizacji szkolnictwa współpracuje ze społeczeństwem.

Głębokim zaś zadowoleniem i poczuciem spełnionego obowiązku przejęci być mogą ci, którzy tę opinię wyrażają, którzy społeczeństwu wskazują drogi, jakimi iść winien rozwój szkoły polskiej. Dotychczas całkowita niemal zasługa tutaj przypada nauczycielstwu szkół powszechnych. Sław.

## Bolszewicy o Polsce i Kłajpedzie.

Zajęcie Kłajpedy przez powstańców litewskich komentowane jest w „Izwiestjach” z dnia 17 bm., w artykule Wołyńskiego: „Jak wszystkie kwestje terytorjalne, wysunięte przez traktat wersalski, a więc w rodzaju kwestji śląskiej i wileńskiej, sprawa Kłajpedyka rozstrzyga się i postępuje innymi drogami, niż te, które były przewidziane w Wersalu. Idąc śladami patriotów polskich, Korfatego i Żeligowskiego, starali się litwini postawić Ligę Narodów i radę ambasadorów przed faktami dokonanymi. Tymczasem zaczęła na Kłajpedę poządlawie spoglądać cała Polska, mając tam, w charakterze zwierzchnich władz nad wolnym miastem, swego największego przyjaciela i protektora — Francję. Polska chce do korytarza gdańskiego dotrzeć korytarz Kłajpedzki i tym sposobem zapanować nad całą wschodnią Europą. W najgorszym razie chce Litwa w ten sposób uzyskać zgodę Litwy na aneksję Wilna, jako zamianę za nie należąca do niej nigdy Kłajpede. Wątpliwe jest, czy Litwa zaryzykowałaby otwarte wystąpienie przeciw Francji, nie otrzymawszy przedtem gwarancji od któregoś z twórców nowej Europy”.

Wołyński rozwija więc w dalszym ciągu myśli, poruszone w ogłoszonej onegdaj mowie Bucharina. Korytarz Kłajpedzki jest specjalnym ad hoc wyważeniem polityków sowieckich, specjalizujących się w rewelacyjnych efektach na temat polityki francuskiej i polskiej.

## Bolszewicy i repatrjacja.

(AW) — WARSZAWA, 19 stycznia Mińskie władze sowieckie utrudniają od dawna pracę tamtejszej polskiej placówce repatr. W ubiegłym roku był aresztowany p. Białopiotrowicz, przetrzymano w areszcie p. Merca, pełnomocnika delegacji polskiej dla spraw repatrjacji w Mińsku, którego ostatnio, dnia 12 stycznia, aresztowali ponownie agenci czerezwyczałki białoruskiej. Razem z nim aresztowano urzędników Misiunata i Kukiela.

Wobec niebywałego zachowania się lokalnych władz sowieckich w stosunku do urzędników polskich, poselstwo polskie w Moskwie złożyło, jak się do wiadujemy, notę protestującą.

Ponadto dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych wezwał posła rosyjskiego w Polsce, p. Oboleńskiego, wobec którego założył energiczny protest z powodu zachowania się urzędników w sowieckiej Białorusi, pozostającego w tak rażącej sprzeczności z poprawnymi stosunkami, jakie panują między Polską a Rosją. W tych warunkach oczekuje rząd polski należytego zadośćuczynienia od rządu sowieckiego.

Kupujcie 8-proc. pożyczkę złotą.

DALSZY CIĄG EXPOSE.

(Początek na stronie drugiej).

pleczeństwa publicznego dokonała się wewnątrz państwa pewna poprawa, co wskazuje zmniejszenie się ilości przestępstw, a szczególnie wypadków bandytyzmu.

SAMORZĄD.

Niezmiernie ważna dla naszej przyszłości państwa dziedzina gospodarki samorządu wymaga również wyraźniejszej inicjatywy ze strony władzy centralnej. Inicjatywa zwróciła się już w kierunku uzgodnienia projektów ustaw dotyczących samorządu miejskiego, gminnego, powiatowego i wojewódzkiego. Jest rzeczą jasną, że w naszych szczególnie warunkach rozumnie pojęta decentralizacja przy równoczesnym utrzymaniu jednolitości podniesie sprawność mechanizmu państwa, a wreszcie przyniesie w rezultacie życiowe a nie papierowe załatwienie pierwszorzędnych spraw państwa. Wciągnięcie wszystkich obywateli do pośredniego udziału we władzy jest najlepszą szkołą wyrobienia państwowego. Rozwój instytucji samorządowych dziś już osiąga ten wysoki cel i tłumy niebezpieczeństwa jakim jest spychanie wszystkich zadań społecznych na barki rządu, że zaś wszelkie dobre dzieło wymaga dobrych wykonawców więc państwo musi mieć personel, któryby godnie mógł służyć.

STRESZCZENIE PROGRAMU.

Program rządu streszcza się w tej mierze do następujących punktów, które bezwarunkowo zapewniają odpowiednią sprawność i siłę. Uporządkowanie armii urzędniczej drogą rozumnej lecz nie mechanicznej, redukcji, podniesienie skali wymagań w stosunku do urzędników ze strony państwa przy uwzględnieniu metod i achowości pracy, żądanie bezwzględnej dyscypliny obywateli i bezwzględnego poczucia moralnego za zapewnienia rzetelności urzędniczym należytym wynagrodzeniem, a które dziś stoi poniżej dopuszczalnego minimum. Do tych najważniejszych zadań w najbliższej chwili przyląca się bezwzględnie konieczność

ochrony Rzplitej i jej urzędów przed atakami pewnych urzędów prasy, co do których to spraw rząd wniesie projekty odnośnych ustaw. Rewizja systemu administracyjnego oraz zasady organizacji zostały już podjęte. Rewizja spraw nóganicznej naprawa w stosunku do Kresów oraz syntetyczne opracowanie projektów ustaw samorządowych zostało również przez ministerstwo spraw wewnętrznych podjęte.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

Mówiąc o polityce wewnętrznej nie mogę pominać milczeniem spraw mniejszości narodowych w Polsce. Polska jest państwem narodowym. Jednakże jeszcze przed 350 laty, gdy w styczniu 1573 roku Sejm konwokacyjny w tej samej Warszawie, w okresie krwawych wojen wyznaniowych na zachodzie pierwszemu w Europie ogłosił z dobrej woli swobodę wyznań wszystkim obywatelom bez różnicy. Zgodnie z tą prawdziwą polską tradycją konstytucja nasza, uchwalona przez czysto polski Sejm suwerenny gwarantuje wszystkim obywatelom bez jakiegokolwiek różnicy nie tylko bezpieczeństwo spokoju i równości wobec prawa, lecz także pełną możność rozwoju kulturalnego, a wreszcie swobodę pielegnowania swoich odrębności językowych i wyznaniowych. Tej gwarancji konstytucyjnej rząd, który mam zaszczyt reprezentować dotrzyma zawsze i bezwzględnie naturalnie w stosunku do tych obywateli, którzy lojalnie stoją na gruncie niczem niezakwestjonowanej państwowości polskiej. Nigdy jednak rząd nie okaże pobłażliwości tym, którzy nie chcą być posłusznymi synami Rzplitej, tym, którzy nadłuchują głosów zagranicą, ażeby we właściwym momencie wypowiedzieć swoje obywatelstwo. W Polsce niema obywatelstwa na wypowiedzenie. Tak jak każdy obywatel ma prawo oczekiwać ze strony państwa pełnej opieki i obrony, tak i naodwrot Rzplita ma prawo i być może domagać od swoich obywateli, ażeby ci zawsze służyli wiernie w doli i niedoli. Widziałem, jako wojskowy, naszego młodego żołnierza ze wschodnich kresów rok temu w szeregach i z radością mogę stwierdzić, że jest to żołnierz nie tylko ochoczy, pojęty i karny, lecz także wierny Polsce. Ci młodzi synowie ludu ruskiego i białoruskiego są dla

mnie zapowiedzią nowych czasów bratniego współzycia. Mniemam również, że dziś kiedy na ławach poselskich tego wysokiego Sejmu zasiadają reprezentanci matoruscy z Małopolski wschodniej, kiedy pobór do wojska w tym kraju miał przebieg zupełnie normalny, zwolennicy tak zwanego rządu Petruszewicza zrozumieją wreszcie błędność i szkodliwość stosowanej przez nich wobec państwa tej faktyki politycznej, która podnosząc hasło uł' ińskiej niezależności na terenie Małopolski wschodniej, tej krainy wojną zniekanęj oddaje pod wpływ anarchii wschodniej. Rząd zagadnienie powyższe traktować będzie z całym realizmem politycznym, dążąc do trwałego i harmonijnego ułożenia się stosunków wśród zamieszkujących Małopolskę obywateli.

SPRAWA ŻYDOWSKA.

Mniejszość żydowska na podstawie wyszczególnionych zasad orientuje się niewątpliwie, że dobrowolnie przez Polskę nadane jej prawa, będą przez rząd dochowane. Potrzebna jednak jest przestroga. Zbyt często bowiem zamieniano po stronie żydowskiej zwykłe równouprawnienie na walkę o przywileje. Niektóre organy międzynarodowej prasy oskarżają nas zbyt pochopnie nazywając panującą w Polsce równouprawnienie „uciskiem”. Niema prawa bez obowiązków. Lata istnienia Polski niepodległej nie wykazują aby ta prawda była przez wszystkich obywateli Polski dostatecznie zrozumiana.

UZGODNIENIE USTAW Z KONSTYTUCJĄ.

Co do stanu prawodawstwa i ochrony prawnej w Rzeczypospolitej, rząd zdaje sobie sprawę, że nadzędł czas wyjścia z okresu tymczasowości, w którym możnaby poprzestać na stosowaniu ustaw zaborców, pozostawionych nam w spuście, a często pod względem litery, a zawsze pod względem treści, niezgodnych z konstytucją. Nasze własne prawodawstwo nosi również charakter przejściowości i tymczasowości. Pierwszą potrzebą państwa praworządnego jest jednolitość jego podstaw prawnych.

To też musimy dążyć w czasie najkrótszym do osiągnięcia ustaw, regulujących wszystkie zachodzące sprawy w życiu państwowym, ustaw jednolitych dla całego państwa i ożywionych temi samymi zasadami prawnymi, na których oparła się konstytucja marcowa, tak, aby całokształt spraw państwowych ujęty był w najściślejszy i najlepiej zabezpieczone formy prawne.

O praworządności stanowią jednak nie tylko ustawy, ale także w pierwszym rzędzie ich wykonawcy. Tutaj rząd zdaje sobie sprawę z konieczności zapewnienia takich warunków organizacyjnych i osobowych, oraz postawienia takich wymagań wykonawcom prawa, by spokojnie można zapewnić szybki i należyty wymiar sprawiedliwości. Polski skład osobowy sądownictwa i prokuratury jest bardzo wysoki. Zadaniem rządu jest dać mu warunki pracy. Sprawiedliwość w Polsce jest dobrą, musi jedynie stać się szybszą.

SPRAWY SKARBOWE.

Przebiegając teraz do omówienia najważniejszych zagadnień i oceny choroby, toczącej nasze państwo, tj. do faktycznej sytuacji skarbowej i programu naprawy. Pomimo znacznej poprawy stanu gospodarczego państwa, stracono jego finanse w wyniku sposobu nałożenia obciążeń skarbowych. W żadnym z lat dotychczasowych nie osiągnęliśmy do dotychczasowego poziomu wydatków, a to, co udało się osiągnąć, było bardzo nieznacznej mierze dzięki oszczędnościom, w ogroźnym stopniu nie drukiem planom państwowym. Wobec tego włączając do naszych obowiązków papierowych, leży ująć w sposób przyspieszony spadek siły nabywczej waluty i wzrost drożyzny trapiącej najszerzą warstwę ludności i niszczącej podstawy oszczędności, tego najważniejszego źródła kredytu, kredytu zarówno państwowego, jak i gospodarczego. Niewspółmierność pomiędzy skalą dochodów i wydatków państwowych jest tak wielką, że dla trwałego zapobieżenia smutnej konieczności dalszego emitowania pieniądza papierowego potrzeba bardzo wyężonego wysiłku aby osiągnąć nie krótkotrwały efekt, ale istotną równowagę skarbu. Środki trwałej naprawy skarbu zostały omówione na konferencji b. ministrów skarbu u p. prezydenta Rzplitej. Materiał, jakiego te na-

rady dostarczyły, będzie przez rząd użytkowany. Na pierwszym miejscu środków naprawy skarbu rząd stawia zmniejszenie wydatków, uznając, że nie sposób żądać od obywateli znacznie większych ofiar na rzecz skarbu, o ile jednocześnie płatnik nie będzie wiedział, że grosz publiczny jest szanowany, że siły ludzkie na koszt państwa pozostające są umiejętnie wykorzystane, że wszędzie dopinowana jest skromność w wydatkach i pełna oszczędność. Dość wskazać, że wykonanie tej części programu jest niezwykle trudne. Żelazna miotła tu nie wystarczy. Potrzeba jeszcze twardej ręki i tegiej głowy.

Nie brak obywateli bogatych, ale państwo ubogie. Istnieje wyraźna analogia między stanem rzeczy, a tym który podkreślił wielki kaznodz. Skarğa, mówiąc: „Patrzcie do jakich dostatków i bogactw ta Matka was przywiodła i jak was oziębła, iż pieniądze macie dość, dostatków żywności macie, Matka mało ma”. Podatki wymierzone nie powinny być skomplikowane i przez wprowadzenie stałego miernika powinny dawać niezbyt jeszcze wyszokolonym władzom państwowym możność najłatwiejszej egzekutywy. Największe wysiłki w zakresie stałego podwyższenia podatków bezpośrednich i jaknajwiększych oszczędności nie zrównoważą budżetu, o ile przedsiębiorstwa państwowe, monopole podatkowe i pośrednie i cała będą dawały tak nikłe dochody jak obecnie. Najlepszą reformą gospodarki państwowej jest oparcie wszystkich przedsiębiorstw państwowych na zasadzie przedsiębiorstw prywatnych. Równocześnie w zakresie administracji monopolu, ak czy i cel powinna być przeprowadzona reforma, zdążająca do poważnego podniesienia dochodów skarbowych, tak, ażeby łącznie z dochodami podatkowymi wszystkie dochody zwyczajnie starczyły na pokrycie wydatków wyciecznych. Wykonanie programu istotnej sanacji skarbu wymaga nie mniej niż paru lat. Wypadki ostatnich dni, panika i krach giełdowy w Berlinie i Gdańsku, a co zatem idzie i w Warszawie tego stanu groźną ilustracją. Zatrważające konsekwencje tego krachu powinny być dla nas wszystkich jak największym ostrzeżeniem.

W ciągu tych paru lat obywatele kraju powinni być przygotowani do oddania na rzecz naprawy skarbu znacznej części swoich dochodów w postaci podatków przychodowych i majątkowych. Być może że okres ten będzie przyspieszony o ile w tym czasie uda się przez uzyskanie pożyczki zagranicznej i wewnętrznych operacji kredytowych uzyskać większe sanacyjne fundusze, które stałyby się funduszem umożliwiającym przeprowadzenie reformy walutowej skarbu. Reforma walutowa bez uzdrowienia spraw skarbowych i równowagi budżetu byłaby tylko złudzeniem.

Szczegółowy program sanacji rząd opracuje i przedłoży izbie w ciągu miesiąca.

Ustawiczny spadek kursu marki polskiej, oraz to wyraźniejsza ucieczka kapitału, tworzy procesy gospodarczego, a przedewszystkiem przemysłu pozbawia warsztaty pracy niezbędnych kapitałów obrotowych. By nie dopuścić do znacznego obniżenia się produkcji przemysłowej, i uniemożliwić katastrofalne tego stanu skutki, rząd zmuszony udzielił na rzecz przemysłu, rolnictwa i i handlu już to pośrednio lub też bezpośrednio kredytów, które sięgają setek miliardów marek. Rząd obecny, stojąc na straży kapitału narodowego, którym dysponuje, oraz chcąc utrzymać warunki pracy i oszczędności ma zamiar podjąć gruntownej rewizji dotychczasową w tej dziedzinie politykę. Jest rzeczą zrozumiałą, że udzielanie kredytów przez państwo dla przemysłu nie może być wstrzymane. Kredyty te jednak nie mogą mieć w przyszłości charakteru subwencji, wzbogacających jednostki lub poszczególne przedsiębiorstwa. Dopuszczalne one być powinny na rzecz warsztatów pracy, najsprawniej funkcjonujących oraz na takich warunkach, któreby zabezpieczyły państwo od strat z powodu zniżki kursu waluty. W związku z polityką przemysłową stoi również polityka eksportowa i importowa państwa. Dozłusimy faktycznie do stanu dodatniego bilansu. Zdawałoby się, że przez to osiągniętny bardzo poważny sukces w naszym życiu gospodar-

czem. W rzeczywistości sukces ten dał raczej ujemne, aniżeli dodatnie wyniki. Spowodował on wprawdzie wzrost produkcji przemysłu włókienniczego i rozwój gospodarki leśnej (niestety, rabunkowej) oraz umożliwił utrzymanie produkcji węgla i przetworów naftowych na obecnym poziomie. Lecz nietylko nie zwiększył dopływu walut do kraju, ale wprost ułatwił wywóz kapitałów, surowców i pracy polskiej zagranicę.

SPRAWY WOJSKOWE.

Pod wrażeniem naszego ciężkiego położenia gospodarczego, pojawiły się w ostatnim czasie wśród ludzi słabych pomysły samobójcze, zmierzające do poddania rewizji naszej koncepcji politycznych i do redukcji naszej siły zbrojnej. Polska neutralna, wyrzekająca się polityki czynnej, do sojuszów niezdołana, to Polska z wieku 18-go. Polska przed rozbiorami. Zbędne będzie dalsze rozważanie szkodliwości i niebezpieczeństwa tej myśli, zwłaszcza dziś w obliczu występnego zamachu na uświęcony traktatem wersalskim porządek rzeczy nad Bałtykiem.

Oszczędności z zakresu siły zbrojnej są koniecznością, którą z ciężkim sercem, ale również bezwarunkowo uznać trzeba. Ale są granice tych oszczędności. Dawna Rzeczpospolita oszczędzała stale na wojsku i wiadomo, co z tego wynikło. Najstarsze nasze piosenki żołnierskie powiadają: „Wtenczas żołnierza szanują, kiedy trwoję na się czują” i „Zapłać-że mu, Jezu z nieba, bo go pilna jest potrzeba”. Tak bywało zawsze. Zaczynamy szanować żołnierza, gdy trwoją ogarnia, a i wtedy w pilnej potrzebie zaopatrzeniu wojska pozostawiamy przeważnie opiece Boga. Wojsku zawdzięczamy nasze traktaty pokojowe, nasze granice i nasze sojusze. Wojsko nie zawiodło oczekiwania i nie jest, do prawdy, darmozjadem. W wojsku wre praca wyjęzona. Duch wojska stoi wysoko. Żołnierz uczy się w nim pod przewodnictwem oficerów, nietylko walczyć za ojczyznę, lecz także, czym jest ojczyzna, uczy się szanować jej prawa, a alfabetę staje się oświeconym obywatelem. Nawyka do poszanowania karności i solidarnego działania. Wojsko cierpi ciągle na ciężkie braki w uzbrojeniu i wyposażeniu materialnym, — a zwłaszcza w zaopatrzeniu szeregowych. Jest to wina ruiny powojennej, lecz także i niedomagań administracji wojskowej.

REFORMY SPOŁECZNE.

Drugą niezmiernie ważną dziedziną, w której oszczędność nie powinna iść zbyt daleko, jest zagadnienie reform społecznych i ochrony pracy. W czasie akcji wyborczej wszystkie stronnictwa wystąpiły z bardzo daleko idącymi programami reform socjalnych. Dążąc do całkowitej równowagi w tym kierunku, oświadczyć muszę, że nie należę do tych którzy twierdzą, że robotnik i urzędnik są przepłacani, że opływają w dobrobycie. Wszystkie podwyżki płac uzyskiwane w obecnych warunkach nie zarządzają dewaluacji i drożyzny. Równocześnie jednakże obserwowac możemy duże obniżenie się wydajności pracy w okresie powojennej, której Polska potrzebuje we wszystkich dziedzinach w stopniu wyższym aniżeli kiedykolwiek. Nie tykając zdobyczy mas robotniczych jakim jest przedewszystkiem ośmiogodzinny dzień roboczy, muszę, uznając hasło maksimumu płacy, podkreślić również drugie zawołanie „maksimum pracy”.

SPRAWY OŚWIATOWE.

Podobnie jak ochronę pracy i ustawodawstwa socjalnego nie można przekreślić nie tylko w obawie przed zagnaniem walk klasowych, lecz także w obawie cofnięcia się naszego społeczeństwa w jego kulturalnym rozwoju, tak również oświata nie może paść ofiarą naszej polityki budżetowej. Odrazu zaznaczę, że nie zamykając oczu na doniosłość szkolnictwa średniego, akademickiego zawodowego, muszę położyć nacisk przedewszystkiem na powszechną szkołę początkową jako fundament kultury narodowej. Przez tę szkołę mamy ściślej związać Rzplitą z naszymi ziemiami tresowemi i mamy odrobić robotę zaborów prowadzoną przez lat dziesiątki, mamy usunąć fatalne skutki wojny i zmniejszyć analfabety i ciemnotę. Powracamy do spraw skarbowych. Jednocześnie ze zmniejszeniem wydatków, koniecznym jest wielokrotne podniesienie podatków państwowych. Podatki wraz z daniną przyniosły w roku 1922 mniej aniżeli takie podatki bez da-

nin nadzwyczajnych w r. 1914. I czyż jest rzeczą do pomyślenia, ażeby na rzecz nowopowstałego państwa jakikolwiek obywatel polski płacił do skarbu mniej aniżeli na rzecz mocarstw zaborczych. Skala podatków musi być co do warstw mniej zamożnych doprowadzona do natężenia przedwojennego, a wszyscy płatnicy zamożniejsi powinni być proporcjonalnie więcej obciążeni, gdyż na ogół koniecznością jest dla naprawy skarbu doprowadzenie orodatkowania do granicy największego natężenia.

**DROŻYZNA.**

W związku z całą sytuacją gospodarczą wyłania się obecnie sprawa tak do tkliwie dla całej ludności, żyjącej ze stałych plac, katastrofalnej drożyzny, grożąca już wprost wewnętrznej równowadze państwa. Dotychczasowe środki walki z drożyzną okazały się mało skuteczne. Rozumiem, że opanowanie drożyzny da się osiągnąć równoległe z uzdrowieniem skarbu i waluty, rząd jednak nie może przypatrywać się biernie orgii spekulacyjnej, która w podbijaniu cen wyprzedza wielokrotnie spadek marki polskiej. Przedewszystkiem zatem rząd zamierza podjąć szeroką akcję społeczną, która powoła szerokie warstwy ludności do samoobrony, stwarzając w opinii publicznej przekonanie, iż lichwa pośrednictwo spekulacyjne jest przestępstwem.

**SPRAWY ZAGRANICZNE.**

W dziedzinie polityki zagranicznej już w roku ubiegłym Rzeczpospolita wyszła z okresu mozolnego zmagania się o swe granice. Polska dąży i dążyć będzie do utrzymania i utrwalenia pokoju, opartego na poszanowaniu obowiązujących traktatów. Dążenie to jest i będzie niewzruszłą podstawą naszej polityki zagranicznej.

Związek z Francją, jaknajserdeczniejszy, ugruntowany tradycją wiekową, oraz oparty na niewzruszonych fundamentach wspólnoty najwyższych interesów, będziemy się starali nie tylko utrzymać, ale sojusz francusko-polski pogłębić i to we wszystkich jego dziedzinach. Zacieśnienie braterskich węzłów z Francją, uwzględniające wielkie cele obydwu państw, przyniesie nie tylko istotną korzyść narodowi polskiemu i francuskiemu, lecz także przyczyni się w znacznym stopniu do ustalenia równowagi europejskiej.

Gwarancję tej równowagi stanowi ściśle porozumienie Anglii i Francji, którego utrzymanie i zacieśnienie leży w bezpośrednim interesie Polski. Rząd polski zmierzać będzie ze swej strony do pogłębienia stosunków z Anglią, która, być może w dalszym biegu wypadków na terenie międzynarodowym, oceni znaczenie Rzeczypospolitej, jako czynnika pokoju i stabilizacji na wschodzie.

Z Włochami, Ameryką, Japonją i Belgią dążyć będzie Polska do utrzymania jak najściślejszych węzłów, i nie wątpliwe, że jedynie współpraca tych państw usunąć może trudności, jakie lata wojny zostawiły po sobie.

Nasz ścisły sojusz z Rumunją i na wspólnych interesach oparta głęboko przyjaźń wzajemna oddała obu tym państwom szereg realnych korzyści. Bez wątpienia spotęguje się ona w przyszłym utrwaleniu węzłów które gwarantują sąsiednim narodom bezpieczeństwo i umożliwiają trwałe rozwój.

Projekt konkordatu ze Stolicą Apostolską, która obecnie zajmuje najwyższy dostojnik kościoła, rząd obecny przyjął od gabinetu poprzedniego. Dążyć on będzie do możliwie szybkiego jego zawarcia.

Zainteresowani w rozwoju sytuacji w Europie środkowej, w której Polska z natury rzeczy odgrywać powinna należną jej rolę, dążyć będziemy do ułożenia stosunków z państwami malej ententy na zasadzie wzajemnej życzliwości.

Również rząd starać się będzie pogłębić zbliżenie do państw bałtyckich. Potrzebę tego związku uzasadniają najlepiej obustronne korzyści, osiągnięte na skutek wspólnego wystąpienia na odbytej niedawno konferencji rozbrojeniowej w Moskwie.

Nie mogliśmy dotychczas mimo najszerszej woli, ułożyć w sposób normalny naszych stosunków z Litwą. Rząd polski założył w radzie ambasadorów stanowczy protest przeciwko ewaltowi, jakiego dopuściła się Litwa zajmując Kłajpedę. Wierzę, że w ogólnym łańcuchu wypadków protest ten

zaważy na znanej już, a prawdopodobnie doraźnej, decyzji rady ambasadorów i wywrze dalszy skutek. Sądzę, że wielkie mocarstwa nie dopuszczą do tego, aby prestige ich był zdeptyany. Litera traktatu, gwarantowanego ich podpisami, przekreślona przez kilkuset przebranych po cywilnemu żołnierzy litewskich. Ze swej strony rząd użyje wszelkich leżących w jego dyspozycji środków, aby nie dopuścić do pogwałcenia żywotnych naszych interesów.

Przywrócenie najszerzych normalnych stosunków z bliskimi sąsiadami stanowiło dążenie rządu. Jesteśmy ze swej strony skłonni do zapomnienia wszelkich krzywd i do przestrzegania ścisłego obowiązujących nas umów, z drugiej jednak strony będziemy domagali się stanowczo od Rosji i Niemiec lojalnego i całkowitego wykonania załączonych wobec Polski zobowiązań i bezwzględnego dotrzymania zawartych traktatów, rozumiejąc w całej pełni odpowiedzialność jaka ciąży na Polsce, stojącej się coraz poważniejszym czynnikiem życia międzynarodowego. Ofiarujemy dlatego celu swoją szczerą współpracę innym mocarstwom, przede wszystkim na terenie Ligi Narodów.

**RESUME.**

Reasumując swoje wywody, pragnę zaznaczyć, z mocą, że chwila obecna jest szczególnie doniosła. Jak w r. 1920 cały naród skupił się wokół sztandaru obrony, tak i dzisiaj jedyny zgodny wysiłek wszystkich czynników decydujących w państwie uratować może państwo od politycznego i gospodarczego rozkładu. Choroba, trawiąca państwo, jest ciężka i przewlekła. Wymaga długiego i cierpliwego leczenia. Biorąc te fakty pod uwagę, stwierdzić trzeba, że jest to bodaj ostatnia chwila do naprawy Rzplitej. W takim momencie rząd poczuwa się do obowiązku podjąć inicjatywę w szeregu najważniejszych zadań chwili bieżącej, do których należy: 1) zorganizowanie sprężystej administracji oraz podniesienie autorytetu rządu, 2) uzgodnienie ustaw z konstytucją wraz z przyspieszeniem prac komisji kodyfikacyjnej, 3) uporządkowanie finansów państwa, wprowadzenie celowości w program polityki przemysłowej i gospodarczej oraz opanowanie drożyzny, 4) walka z demagogią i anarchją, wyniszczenie szczytkowych objawów z epoki konspiracyjnej i antypaństwowej, a co zatem idzie, zlagodzenie waśni partyjnych w narodzie, stworzenie podstawy dla pozytywnej pracy państwowej, odbudowy moralnego ustroju w państwie i uregulowanie stosunków mniejszości, 5) podniesienie obrony państwa i wykonanie prac połączonych z ugruntowaniem pokoju światowego, oraz wyzyskanie obecnej konjunktury światowej, zgodnie z dobrem państwa. W całym szeregu innych spraw, niemniej ważnych, jak np. sprawa reformy rolnej, — rząd podejmie stosowne kroki, dążące do pozytywnego ich załatwienia. Biorąc inicjatywę w rozwiązaniu tych problemów rząd zdaje sobie w pełni sprawę, że ich pomyślnie załatwienie zaistnieć może jedynie przy wydatnym poparciu sejmu i przy utworzeniu w nim atmosfery szczęśliwie sprzyjającej pracy parlamentarnej.

**ZAKOŃCZENIE.**

Na zakończenie chcę dać kilka słów wyjaśnienia. Przyjąłem ster rządu w chwili dla państwa niezwykle krytycznej. Uczyniłem to nie dla laurów, ani nie dla wypoczynku. Z prawdziwym żalem opuściłem czasowo szeregi armii, gdzie miałem pole do pozytywnej pracy, a widok jej rezultatów dawał mi wiarę w jej skuteczność. Tam też pragnę powrócić. Ale świadomość przełomowej chwili nie pozwała mi odejść lekkomyślnie z zajmowanego obecnie ciężkiego posterunku. Komuż bowiem oddać mam władzę? Rozważając stosunek sił w Sejmie, nie mogę dojrzeć, przynajmniej w chwili obecnej, tej większości którąby zdolną była do długiego rządzenia. W poczuciu tej trudnej sytuacji, czerpię moralne prawo do oświadczenia panom, mej gotowości do zatrzymania nadal stanowiska prezesa rządu, pod warunkiem jednak jasnego i wyraźnego wypowiedzenia się wysokiej Izby, czy przedstawiony przeze mnie program przyjmuje i czy ma zamiar umożliwić rządowi gruntowną sanację stosunków.

Czynię to, jakkolwiek jestem w całej pełni świadomy, z jakimi olbrzymimi trudnościami walczyc mi przyjdzie przy obalaniu świątynnych dziś przeszkód. —

Jak długo jednak ja będę sprawował za waszą panowie aprobatą, rządu, tak długo kategorycznym imperatywem mej działalności będzie nieugięte dążenie do wytworzenia silnej władzy naczelnej, umiejscawiającej i gruntującej w narodzie rzetelną myśl państwową, gdyż przed wami panowie ponoszą całkowitą odpowiedzialność formalną za moje czyny. Lecz prócz tej odpowiedzialności istnieje inna, równie ważna odpowiedzialność przed narodem polskim, przed historją

i przed własnym sumieniem. Pragnąłbym abyście panowie według sumienia sądzili mnie zechcieli. Szczęśliwy byłbym i dumny, gdyby moje słowa znalazły w duszach panów taki oddźwięk aby nie na chwilę, ale na długo, zamilkły interesy grup i zapanowała atmosfera wyjątkowej pracy dla narodu i państwa. Jeżeli taka chwila przyjdzie, wierzę głęboko, że kwestja naprawy Rzplitej stanie się czynem.

**Co jest przyczyną katastrof kolejowych.**

**Nierozładowywanie wagonów na stacji Łódź-Fabryczna.**

Jedną z zasadniczych przyczyn katastrofalnego stanu nierozładowanych wagonów na stacji Łódź-Fabryczna jest postępowanie handlarzy węgla. Handlarze ci nie rozładowują wagonów w ciągu 7—8 dni, czekając na odpowiednich nabywców, przeto stale jest pewna ilość dość znaczna nierozładowanych wagonów. Jednym ze środków zapobiegawczych byłoby wydanie rozporządzenia o przymusie rozładowania wagonów w ciągu 48 go-

dzin, i to pod karą rek wizycji węgla, oraz skierowanie wagonów na sąsiednie stacje Karolew i Chojny, które są puste. Nie podobałoby się to jedynie przemysłowcom, gdyż przewóz na te stacje kosztuje więcej, niż na dworzec Łódź-Fabryczna. Aby ostatecznie sprawa tej kres polozyć, bawi w Łodzi specjalna komisja, złożona z przedstawicieli 3 dyrekcji kolejowych. (bip)

**Z sądów.**

**Surowa kara za kradzież.**

W nocy z dnia 23 na 24 listopada r. u. dokonana została kradzież w Konstancynie w mieszkaniu Artura Tajlera, gdzie skradziono towaru na sumę 660.000 mk. sprawcy dostali się za pomocą drabiny na pierwsze piętro, wyjęli szybę w oknie i skradli towar. Dopiero w maju 1922 r. udało się wywiadowcy Emilowi Jędrzejowskiemu wykryć rzeczywistych sprawców kradzieży, a mianowicie Stepienia Makarego, Usta i Fryderyka Herpicha. Temu ostatniemu udało się jednak zbiec. Stepień i Usta przyznali się podczas śledztwa, iż kradzieży dokonali za namiową Herpicha, który komuś sprzedał skradzione rzeczy. Oni otrzymali po 27.000 mk. Podczas dalszych dochodzeń policja skonstatowała że Henrich sprzedał towar kupcom Widzewskiemu i Karłowskiemu, ci zaś towar wywieźli za Lutomirsk. Wobec tego aresztowano ich obydwuch, lecz do winy nie przyznali się twierdząc, iż Herpicha nie znają i towaru od niego nie kupowali. Sprawa ta była przedmiotem rozpraw w tutejszym sądzie okręgowym. Oskarżeni byli Stepień i Usta za kradzież, Widawski i Karpowski o paserstwo. Oskarżonych o paserstwo bronił adw. Kempner Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący Leona Stepienia i Makarego Usta po 3 lata ciężkiego więzienia, Widawskiego i Karłowskiego od odpowiedzialności zwolnił. (bip)

**KA-KA-DU**  
Zachodnia 45.  
KASA ZAMAWIAŃ OTWARTA OD G. 4-ej PP.  
**DZIŚ**  
**WIELKA MASKARADA**  
ARTYSTYCZNA  
połączona z programem kabaretowym  
Tańce. — na scenie i na sali. — Tańce.  
Początek o godz. 11-ej wiecz. 217-1

**MEBLI BIUROWE**  
Fabryka  
Mebli Biurowych  
**W. Markusfeld**  
Łódź, Ciepłotna 114  
Tel. 12-15



Poleca ze składów po cenach fabrycznych  
pierwszorzędne wyroby. 119-

**Kupujcie 8 procentową pożyczkę złota.**

**DZIELNA 20 SALA FILHARMONJI DZIELNA 20**

Komitet dla zasilenia funduszów kas pomocniczych przy Stow. Komwojażerów, urzadza DZIŚ, dn. 20 stycznia o godz. 11 wieczór

**WIELKI TRADYCYJNY**

**BAL MASKOWY**

**p. n. NOC KARNAWAŁOWA NA OKRĘCIE.**

Dekoracja sali odbywa się pod kierunkiem znanego art. malarza B. Kudewicza. — Przepych Przedwojenny!!! — 4 cenne nagrody za pomysłowe kostjmy, zastosowane do nazwy Maskarady. — Różne oryginalne atrakcje i niespodzianki. — 3 pierwszorzędne orkiestry! — ORKIESTRA NA OKRĘCIE. — BAR NA OKRĘCIE. ZABAWY I TAŃCE MARYNARSKIE NA OKRĘCIE. — Własny obfity bufet i cukiernia — Ceny umiarkowane! — Bez karoty!

UWAGA: Panie obowiązkowo w maskach 211-1 panowie w strojach balowych.

Bilety do nabycia w kasie Stow. ul. Sienkiewicza № 3—5.

Nie zważając na kurs **DOLARÓW** polecam **RATY** wszelką garderobę męską i damską oraz bieliznę i t.p.  
**TYLKO W FIRMIE OSZCZĘDNOŚĆ**  
WÓLCZAŃSKA 43, I-sze piętro FRONT. 217-5

## Wiadomości bieżące.

STYCZEŃ

20

SOBOTA

Dziś: Fabjana i Sebast.  
Jutro: Agnieszki P. i M.Wschód słońca o g. 7.36  
Zachód o g. 3.53  
Wsch. księżycy g. 7.53 w.  
Zachód o g. 5.56 r.  
Długość dnia 8.21.  
Przybyło dnia 35 m.

Od Redakcji. Niedzielny dodatek literacki „Republiki” poświęcamy całkowicie dzieciom. W odcinku dajemy scenę w lesie, z baśni scenicznej M. Maeterlinka „Niebieski ptak”, w nowym przekładzie dra Brodzkiego. Prócz tego, damy kilka wierszy i miniatyr ze świata dziecięcego oraz artykuły: — „O teatrze dziecięcym” — pióra W. Wandurskiego i „Rysunki dziecięce” — pióra art. mal. Karolla Hillera. — Dział kroniki uwzględni nowe książki pedagogiczne i nowości, które wychowawców zająć mogą.

**Zaświadczenia podatkowe dla komisariatu rządu.** Komisariat rządu nie wydaje paszportów zagranicznych, o ile petent nie przedstawi zaświadczenia zapłacenia podatków. Pomijając brak prawnej podstawy dla tego żądania, pragniemy omówić sposób w jaki uzyskuje się to zaświadczenie w urzędzie skarbowym. Na prośbę wydania rychłego zaświadczenia otrzymuje się odpowiedź że można je otrzymać dopiero za kilkanaście dni, chyba, że petent złoży mk. 10.000 na skarb narodowy. Uznając w pełni znaczenie skarbu narodowego, musimy stwierdzić, że tą drogą nie należy oczekiwać znacznego powiększenia się jego. Obywatel który prosi o zaświadczenie opłaca je znaczkiem stemplowym umieszczonym na podaniu. Ponadto nie można od niego pobierać żadnych innych dodatkowych opłat. Prosimy p. dyrektora izby skarbowej o zainteresowanie się tą sprawą.

**Herby i pieczęcie m. Łodzi.** Zarząd zw. miast polskich, przystępując do wydania „Monografii o herbach i pieczęciach miast polskich” z odbitkami fotograficznymi rysunków tych herbów i pieczęci, zwrócił się m.in. do magistratu m. Łodzi z prośbą o nadesłanie materiałów, odnoszących się do herbów i pieczęci Łodzi, a będących w posiadaniu miasta. Opracowanie „Monografii” powierzono dr. Gumowskiemu, dyrektorowi muzeum wielkopolskiego w Poznaniu.

Archiwum m. Łodzi nie posiada jednak żadnych aktów, dokumentów lub materiałów naukowych i historycznych, dotyczących herbów i pieczęci naszego miasta z czasów polskich. Najdawniejsze akty miejskie pochodzą z r. 1794 i nie posiadają oddzielnych pieczęci. Osoby, które posiadają wspomniane materiały w swych zbiorach prywatnych, proszone są o łaskawe zgłoszenie się do magistratu m. Łodzi, Pl. Wolności 14, pokój Nr. 26, w godz. 8—12.

**Rozłam wśród mariawitów.** Wśród wyznawców kościoła mariawickiego powstał rozłam: część księży ma za miar wystąpić z kościoła ogólnego i stworzyć kościół narodowy. (bip)

**Podwyższenie opłat za leczenie.** Za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach prywatnych ustanowiono następujące opłaty z dn. 1-szym stycznia r. b. za leczenie chorego na oddziałach chirurgicznych w szpitalu Poznańskich i ewangelickim 8.000 mk. dziennie, na oddziałach wewnętrznych 7.000 mk. Za leczenie dziecka w szpitalu Anny Marji na oddziale wewnętrznym 4.500 mk., na chirurgicznym 5.000 mk. Za leczenie umysłowo chorego w szpitalu „Kochanówka” 7.000 mk. (bip)

**Zieleń dla dzieci.** Przy radzie szkolnej powiatowej utworzony został komitet ochrony i sadzenia drzewek przy szkołach. Przewodniczącym komitetu jest inspektor ogrodniczy Rozdolski, zarząd stanowią: inspektor szkolny Kamiński, referent rady szkolnej pow. Tomczak, instruktor kółek rolniczych Kaczmarowski, sekretarz gm. Wiekitno Janowski i inspektor samorządu gminnego Gallus. Komitet podejmuje na własną szerokość i na akcję sadzenia drzewek, a obecnie organizuje po gminach koła przyjaciół sadzenia drzewek, oraz prowadzi w tym kierunku usilną agitację. W tym celu 19 bm. odbył się w Rektynie odczyt pp. Rozdolskiego i Tomczaka.

**Wystawa fotograficzna w Poznaniu.** Zachodnio-polski związek foto-

grałów zawodowych organizuje w Poznaniu pierwszą wszechpolską wystawę fotograficzną, oraz wszechpolski zjazd fotografów. W związku z tem związek fotografów zwrócił się do magistratu m. Łodzi z prośbą o podanie adresów samodzielnych fotografów, handlowców artykułami fotograficznymi, instytucji roentgenowskich przy szpitalach i t. p. Osoby zainteresowane proszone są o łaskawe zgłoszenie do magistratu, Pl. Wolności 14, pokój Nr. 26, w godz. 8—12.

**Poradnia dla matki i dziecka.** Na wniosek przewodniczącego w z. p. ławnika Joela, delegacja tego wydziału postanowiła zorganizować 3 przychodnie, w których udzielane będą przez specjalistów lekarzy i wskazówki, jak chować i żywić dzieci. Dokładny plan wraz z budżetem powierzonym został do opracowania d-wi Z. Prechnerowi i dr. Jakóbowi Konowi. (bip)

**Ambulatoria dentystryczne.** Na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału zdrowotności publicznej postanowiono urządzić w 3 punktach miasta ambulatoria dentystryczne: a mianowicie: w pierwszym miejskim ambulatorium, w lokalu i pogotowia ratunkowego, gdzie ustwione będą 2 fotele. Termin otwarcia wspomnianych gabinetów wyznaczono na 1-szy lutego. Do ambulatorium zaangażowane zostaną 3 dentyści. (bip)

**Księga pamiątkowa weteranów.** Stowarzyszenie weteranów 1831 r. pragnąc upamiętnić potomności walki narodowe o niepodległość ojczyzny, wydaje księgę pamiątkową „Weterani 1831 r.—1863 r.” Stowarzyszenie, nie mając środków na pokrycie kosztów wydawnictwa, zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa, a w szczególności do pp. kupców i przemysłowców o wsparcie zamierzeń drogą zamieszczenia w księdze pamiątkowej reklamy swych instytucji.

**Niedzielne odczyty.** W niedzielę, dnia 21 b. m. o godzinie 12 w poł. odbędą się staraniem polskiego czerwonego krzyża, oddziału w Łodzi trzy odczyty:

1) w kinie „Resursa Rzemieślnicza” przy ul. Kilińskiego Nr. 117, d-ra St. Skalskiego „Pasteur — dobroczyńca ludzkości”;

2) w kinie „Flora” na Bałutach przy ul. Zawiszy Nr. 24 d-ra F. Skusiewicza „Co powinniśmy wiedzieć o chorobach wenerycznych”;

3) w kinie „Rekord” przy ul. Rzgowskiej Nr. 5-6, d-ra Knichowieckiego „Jak odżywiać i pielęgnować niemowlęta”.

Wejście bezpłatne.

**Z widzewskiej Manufaktury.** Widzewska Manufaktura urochomiła już przeszło 30.000 wrzecion i pracuje na 3 zmianie, ponieważ zarówno monterzy w dziale elektrowni jak i fachowcy przedalniczy pracują w szybkim tempie w dzień i noc, przeto stan normalny fabryki będzie przywrócony najpóźniej za 2 miesiące. Przy uruchomieniu fabryki pomocnym był bardzo kapitał angielski, uzyskany na dogodnych warunkach. (bip)

## Teatr, muzyka i sztuka.

**Teatr miejski.** Dziś popołudniu „Dożywcie” wyborna komedia Fredry dla młodzieży szkolnej. Wieczorem powtórzenie premiery, która zdobyła sobie powodzenie nadzwyczajne. Rolę Henryka Wizelina kreuje dzisiaj Zygmunt Rzycki w innych rolach popisowych pp. Wiśniewski, Oswald, Dębicz, Wałęzanka, Rodowiczowa i Wrześniowska.

## KRONKA POLICYJNA.

Miljonowe kary na paskarzy węglem. Za nieprzestrzeżenie przepisów, zwalczających lichwę i sprzedaż węgla po paskarskich cenach, ukarani zostali przez referat do walki z lichwą przy komisariacie rządu: Abram Krauskopf, Kilińskiego 73, Leon Abramowicz Zawadzka 12, Szlama Szmulowicz Kilińskiego 55, Symcha Abramowicz Piotrkowska 17, wszyscy po jednym miljonie kary grzywny. bip.

## Kto przyjechał do Łodzi.

Hotel Savoy. Górny z Poznania, Wepper ze Lwowa, Paczyński z Baranowicz; Grote z Berlina; Wronek z Poznania; Lewandowicz z Poznania.

Hotel Polonia. Taneman z Warszawy; Rosenblum z Warszawy; Jos z Warszawy; Muenzer z Warszawy; Meisels z Wiednia; Zegelman z Warszawy; Wiesenfild z Warszawy.

Hotel Europejski. Kiszenblum z Warszawy, Szerogel z Ostrogu, Kuśmir ze Lwowa; Raden z Wilna.

## Z błędnego koła drożyzny.

## Czego żądają szewcy.

Nietylko podwyższenia zarobków, lecz także bardziej higienicznych warunków pracy.

Dnia 18 stycznia b. r. odbyła się konferencja wszystkich trzech zarządów sekcji I, II i III kat. przy udziale zarządu oddziału związku.

Na porządku obrad omawiana była jedynie sprawa podwyżki. Referował tę sprawę sekretarz okręgu łódzkiego p. Bielecki. W referacie swym wykazał słuszność nowych żądań robotników szewców. Robotnicy innych zawodów, pracując w daleko lepszych warunkach, otrzymują płace znacznie wyższe. Robotnik-włókniarz, który pracuje 8 godzin dziennie, zarabia przeszło 16 tysięcy. Szewc natomiast, pracując od 10 do 14 godzin dziennie, a w niektórych wypadkach i więcej nie jest w stanie i tyle zarobić. Biorąc pod uwagę specyficzne warunki pracy, w jakich szewc musi pracować, uznać należy, że płaca jego musiałaby być chociażby o 15 proc. wyższa, niż płaca robotnika-włókniarza. Szewc bowiem, pracując przeważnie w chałupnictwie, ponosi koszty nienależne do niego, jak np. dodatki (które dziś wynoszą około 3 tysięcy od jednej pary bucików), amortyzacja narzędzi pracy i t. d. W końcu p. Bielecki

zaznaczył, że póki chałupnictwo nie zostanie przez ustawę uregulowane, póty robotnik-szewc w walce swej o lepsze zarobki i podniesienie stopy życiowej będzie się włócił za robotnikami innych gałęzi produkcji.

Po referacie sekretarza Bieleckiego wyłoniła się dość ożywiona dyskusja, w której uczestnicy konferencji jednogłośnie przysłużyli do wniosku, że należy rozpocząć akcję, nie tyle o podwyższenie płac, ile, ażeby wymusić na przedsiębiorcach zakładanie warsztatów o bardziej higienicznych warunkach. Walka z antysanitarnymi warunkami pracy chałupnika-szewca ma być naczelnym zadaniem związku.

W końcu konferencja przyjęła następującą rezolucję:

Konferencja wszystkich zarządów I, II i III kategorii robotników-szewców uchwala wszcząć akcję o podwyżkę płac zarobkowych, jak również i o zakładanie warsztatów pracy i w tym celu poleca zarządowi oddziału zwołać ogólne walne zebranie wszystkich robotników-szewców na dzień 21 stycznia r. b., t. j. w niedzielę o godzinie 10 rano.

## Streik krawców zakończył się.

Wczoraj odbyła się konferencja między przedstawicielami cechu majstrów krawieckich i delegatami związku klasowego pracowników krawieckich w sprawie zażegnania, trwającego już 2 tygodnie strejku krawców. Jak wiadomo, pracownicy krawieccy wystawili żądanie podwyżki płac o 33 proc., a wobec tego, że strejk przedłużył się, a drożyzna wzmagala, związek wystawił dalsze żądania o 25 proc. podwyżki. Przedstawiciele pracodawców oznajmili, iż posiadają pełnomocnictwo

jedynie do podwyższenia zarobków o 33 proc. i tylko w tych ramach mogą podpisać umowę. Po dłuższej dyskusji delegaci pracowników oświadczyli, iż wobec złej konjunktury w zawodzie krawieckim zgadzają się tymczasowo na 33 proc. i przystępują do pracy.

W sprawie podwyżek uchwalono powołać komisję statystyczną przy okręgowej komisji związków zawodowych, która zbierze się w dn. 3 bm. (bip)

## Zebranie związku gastronomiczno-hotelowego.

Ubiegłej nocy w sali okręgowej komisji związków zawodowych przy ulicy Dzielnej 50, odbyło się walne zebranie związku gastronomiczno-hotelowego oddziału łódzkiego pod przewodnictwem p. W. Bawarskiego.

Po przyjęciu regulaminu, przystąpiono do sprawozdania zarządu.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos cały szereg mówców, podkreślając nadzwyczajną pracę zarządu oddziału. Omawiając zasługi w działalności zarządu, zebrani wyrazili mu votum zaufania.

Następnie przedstawiciel okręgowej komisji referował sprawę organizacyjną. Mowca wskazał na walkę, jaką przechodzi związek gastronomiczny, zwłaszcza sekcja kelnerów, wywalając się z średniowiecznego niewolnictwa i dążąc wytrwale do praw nietylko robotnika, lecz przedewszystkiem obywatela.

Po zatwierdzeniu spraw, związanych z 25 letnim jubileuszem związku, które referował p. Bawarski, przystąpiono do wyborów zarządu, komisji rewizyjnej, i sądu koleżeńkiego.

## Przymus szkolny w powiecie łódzkim.

## Na przeszkodzie staje brak budynków i nauczycieli.

Na ostatnim posiedzeniu rady szkolnej okręgowej zatwierdzono uchwały dozorców szkolnych, dotyczących miejsca pod budowę szkół powszechnych w powiecie, wobec czego sprawa ta stała się bardzo aktualna i bliska do zrealizowania. W najbliższym czasie rozpocznie się budowa w Zgierzu, w gminie Luźmierz, Rzew, Brużyca, Brus, Gospodarz, Nowo-Solna, Wiskitno, Czarnocin, Brojce, Nakielnica, Bełdów, Babice.

Po wybudowaniu szkół w powiecie łódzkim bliska realizacji stanie się sprawa przymusu szkolnego w powiecie, który już zresztą istnieje. Pewne trudności w tej kwestii nasuwa brak budynków szkolnych i brak nauczycieli. Pierwszą kwestię pchnięto znacznie naprzód na ostatnim posiedzeniu. Drugą kwestią jest nieco trudniejsza i rada szkolna pow. ma kilkanaście wolnych posad dla nauczycieli po wsiach pow. łódzkiego.

W 11 gminach powiatowy przymus obejmuje pierwsze 3 roczniki, w pozostałych 8 gminach — 7 roczników (7 — 14). W Zgierzu przymus jest całkowity. Stroną ujemną jest brak aparatu kontrolującego, który byłby w stanie ściśle wyznaczyć ilość dzieci w wieku szkolnym w powiecie. Kontrolę narazie przeprowadza rada szkolna powiatowa i mimo trudności przymus szkolny w powiecie da się w najbliższej przyszłości całkowicie przeprowadzić. Powiat łódzki liczy około 18.000 dzieci w szkołach.

Z prac rady szkolnej należy wspomnieć o wydaniu drukiem materiałów dotyczących rozwoju szkolnictwa pow. w powiecie łódzkim. Pewne trudności nasuwa tutaj brak materiałów i źródeł historyczno-statystycznych. Jednak w tej mierze przyjdą zapewne radzie szkolnej z wydatną pomocą czynniki rządowe. (bip)

Teatr „SCALA“

Cegielniana

ŚRODA 21 i CZWARTEK 25 stycznia

— 18 —

o godzinie 8 min. 15 wieczór. —

DWA WYSTĘPY

K. Junoszy-Stepowskiego

BANCO!

z udziałem artystów teatrów Polskiego i Małego w Warszawie pani SULLIMY, STANISŁAWSKIEGO i innych.

Komedia w 3 aktach (4 odsłonach) A. Savoir'a, przekład Perzyńskiego. Reżyserował Jan Janusz.

Bilety do nabycia w cukierni W-go Komara, róg Piotrkowskiej i Benedykta 210-2 od 11-3 i od 5-9 wieczór.

## Nowe myśli.

### Analiza wyników konferencji skarbowej.

Zdania prasy o wynikach konferencji byłych ministrów skarbu są w swej większości wysoce pesymistyczne. Konkretne zarzuty streszczają się w twierdzeniach, że tezy postawione nie wychodzą ponad poziom ujęcia naszego stanu gospodarczo-walutowego; nie ujawniają w pełni problemu naszego bilansu płatniczego oraz jego organicznej części bilansu handlowego, wreszcie nie zawierają żadnych zaleceń natury politycznej, odgrywających w naszych stosunkach niepoślednią rolę.

Przyznać trzeba, że takie osądzenie wyników konferencji jest za ostre. Jedynie laicy ekonomiczni oczekiwali od konferencji wskazań zupełnie nowych dróg dla naszej polityki ekonomiczno-skarbowej. Wszak nawet prasa polska tak po macoszemu traktująca zagadnienia gospodarcze, poświęciła jednak przeciw naszej sprawie walutowej sporo miejsca i to od dłuższego czasu. Austria zaś i Niemcy znajdujące się w odmiennym co do przyczyn, ale jednakowym co do skutków, położeniu skarbowym, przedyskutowały gruntownie problem pieniądza papierowego. Poza to poważna zagraniczna prasa ekonomiczna jakoteż wielkie międzynarodowe finanse również nie rzadko wyprzedzały się w tej sprawie.

Czy więc mogliśmy oczekiwać cudów, niestety ani w ekonomii, ani w skarbowości nieistniejących środków, czy też raczej powinniśmy się byli spodziewać ujednostajnienia i uzgodnienia poglądów naszych byłych ministrów skarbu na istotę zagadnienia walutowego w Polsce. Jeśli tylko ograniczyliśmy się logicznie do tak zakreślonych granic, to zaiste nadzieje nasze nie zostały zawiedzione. Poza bowiem stwierdzeniem i postawieniem suchych napomnień i wprowadzono do nich świeże myśli, za które niedawno jeszcze groziło — używając przenośni — ukamienowanie.

Czy stwierdzenie konieczności dążenia do wydzierżawienia a nawet sprzedaży przedsiębiorstw państwowych, wydzielenie budżetu kolejowego z budżetu państwowego, wydzierżawienie monopoli, konieczności podniesienia podatków ponad normę przedwojenną, beznadziejność otrzymania nawet pożyczki wewnętrznej mogło nastąpić przez któregośkolwiek ministra skarbu, bez narażenia się na natychmiastowe przejście w „status demisionis“?

Czy wogóle słyszeliśmy kiedy ze strony oficjalnej o konieczności, powiedzmy wydzierżawienia kolei. Chyba tylko w formie kategorycznych zaprzeczeń, zażegnujących się od współdziałania w jakichkolwiek pertraktacjach, wszczynanych na drodze półoficjalnej. Nie wiemy jeszcze dokładnie, jak został rozwiązany nasz problem kolejowy, jasnym jednakowoż jest, że dalszemu trwaniu tego stanu będzie położony koniec. Nic nie pomogą tutaj pocieszające oświadczenia ministerstwa kolei, wyrażających deficytu kolei w innych państwach i wykazujących, że w przeliczeniu nasz niedobór jest minimalny. Nie będziemy poruszać na tem miejscu tego zagadnienia, gdyż rozważać będzie my go oddzielnie. Tak więc w drodze oficjalnej stwierdzono konieczność szeregu znanych nam i niezbędnych reform, o których jednak w życiu politycznym nikt nie miał nigdy odwagi się wypowiedzieć. Przypomnijmy sobie

walki o monopol tytoniowy, jakoteż o stwierdzenie zasady dążenia do monopolizacji przedsiębiorstw, i porównajmy z tekstem też. (Podane były one w numerze „Republiki“ z dnia 16 stycznia).

Tak więc w tezy działu budżetowego, poza rzuceniem świeżych myśli na sposób opodatkowania, stwierdziły autorytatywnie, dotychczas jedynie półszepem, nawet w prasie wypowiedzane, środki niezbędne do przeprowadzenia sanacji naszych stosunków.

Pozatem musimy liczyć się, że tezy gospodarcze powitane zostaną należytem zrozumieniem. Mają one również wobec zagranicy niesłychane propagandowe znaczenie. Może nareszcie zniknie o nas sąd, że jesteśmy krajem o największej ilości świat oraz nakładającym ogromne kary na pracujących ponad normę. Może również rewizja ustawy o ochronie lokatorów, ujmie życiowo tę kwestję, której stan zaognia się z dnia na dzień. Również reforma rolna będzie na przyszłość przypuszczalnie wykonywana jedynie w miarę naszych zdolności finansowych.

W dziale tym znajduje się niezwykle ważne stwierdzenie konieczności zaniechania akcji kredytowej z budżetu państwowego. Oddzielne omówienie tej sprawy zastrzegamy na później. Tak więc i w tej dziedzinie konferencja nie uległa się poruszenia niepopularnych czy to dla pracujących, lub rolników, ale zato gospodarczo koniecznych hasel.

Zarzuty krytyków o niewypowiedzenie się w sprawie bilansów płatniczego i handlowego, nie są uzasadnione. Wszak głównym czynnikiem ujemnego naszego bilansu płatniczego, jest nie-dobór budżetowy, będący wynikiem niestosowania się polityki gospodarczo-skarbowej do uchwalonych tez.

O bilansie handlowym wyraziła się konferencja, że wywóz i przywóz winien być regulowany za pomocą ceł i opłat. Czegoś więcej chcą krytycy? Czy szczegółowych wskazówek jak i komu sprzedawać. Wolno-handlowa polityka, na której drogi wkroczyliśmy, nie zna innych ogólnych zasad dla ukształtowania bilansu handlowego.

Wreszcie zarzuty o głębszym nieposzanowaniu strony politycznej są naprawdę dziwne. Wszak zadaniem ekonomistów było jedynie zasadnicze stwierdzenie konieczności solidności i braku niespodzianek w zakresie polityki. Nie ich zadaniem było precyzowanie hasel politycznych. Jeśli konferencja nie zrobiła tego, to wykazała jedynie dowód swej powagi, gdyż nie wyszła poza programowo zakreślone ramy.

Powierzchniowe sądy o bezpłodności konferencji, są niecisłe. Rzucono na niej szereg nowych myśli, autorytetem potwierdzono zasady, dotychczas półszepem jedynie wypowiedzane, ujęto w jasny przyczyniowy łańcuch szereg programowych tez sanacyjnych. Po cóż jednak przyda się parodiowa praca naszych mężów stanu, skoro nagle i nieoczekiwanie rozpisana zostaje rejestracja, rzekomo przygotowywana od szeregu miesięcy. Jeszcze parę rejestracji, a wszelkie konferencje sanacyjne nie odniosą skutków.

Tak więc konferencja zrobiła swą pracę. Pierwszą zaś klodę pod nogi rzucono ministrowi skarbu, rozpisując rejestrację.

Dr. Leszek Kirzien.

## Przewrót w organizacji sprzedaży manufaktury.

### Sensacyjny projekt sfer przemysłowych.

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych źródeł, grono wielkich przemysłowców zamierza wprowadzić sprzedaż towarów według parytetu dolarowego. Parytet jednak oznaczony byłby nie według dnia wystawienia faktury, ale efektywnego krycia się przemysłowca dewizami.

Sensacyjne skutki tego niebywałego zamierzenia wprowadzą zupełny przewrót w dotychczasowej organizacji zakupów łódzkich kupców włóknistych i zaważą decydująco na dotychczasowym systemie zakupu jakoteż na całym bycie kupiectwa.

Bliższe szczegóły tego projektu, oraz jego gospodarcze znaczenie i skutki będą podane w jutrzejszym numerze „Republiki“.

### OBIEG BANKNOTÓW NIEMIECKICH.

Obieg banknotów, drukowanych przez „Reichsbank“ wynosił w końcu 1913 roku 1,958 milionów marek, w początku lipca 1922 roku 172,736 milionów i 23 grudnia 1,136,903 milionów. W taki sposób obieg podniósł się 11 razy w ciągu roku 1922-go. Dyskontowane bony skarbowe wynosiły w końcu 1921 roku 132,330 milionów marek. W sprawozdaniu ich bankowym 23-go grudnia, pozycja wynosiła M. 971,571 milionów, czyli obieg ich został pomnożony siedem razy.

Obieg banknotów banku wzrósł zeszłego tygodnia (4—11 stycznia) o dalsze 166,700 milionów.

### WĘGIEL CZESKI DLA NIEMIEC.

Przemysłowcy górniczy czescy korzystając z obsadzenia zagłębia Ruhry, złożyli do Niemiec oferty na dostawę węgla. Wskutek jednak ciągłego spadku marki niemieckiej wątpliwym jest, czy dojdzie do interesu. Cena węgla z kopalni Kladna wynosi kor. czesk. 298.4 loco kopalnia. Tak więc węgiel czeski nie wytrzyma konkurencji z grubym oraz koksującym węglem angielskim, którego cena jest wprawdzie wyższa, ale za to też posiada o wiele wyższą ilość kalorii.

### STOPA PROCENTOWA BANKU RZESZY.

Niemiecki Bank Rzeszy podwyższył stopę procentową z 10 na 12 procent, opłaty lombardowe z 11 na 13 procent. (PAT)

—x—

## GIEŁDY.

### Giełda łódzka.

Giełda łódzka nie wydała żadnych notowań.

### PRZEDZA BAWELNIANA.

Łódź, 19-go stycznia.

Tendencja wskutek wzrostu cen bawelny bardzo mocna. Dokonywano transakcji w markach według parytetu dolarowego.

Prima. 20 pojed. 1.09 dol., 24 poj. 1,11 dol., 24 podw. skręt średni 1,18 dol. twardy 1,19 dol., 32 poj. 1,23 dol., 32 podw. skręt średni 1,30 dol., twardy 1,31, 40 pojed. 1,40 dol., 40 podw. skręt średni 1,50, twardy 1,51 dol.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Pewne uspokojenie spowodowała wyjaśniająca się sytuacja polityczna. To też nastąpiło znaczne osłabienie. Speculacja poczęła się również mocniej interesować papierami, wskutek zupełnego zniknięcia widma wojennego, to też zyskały one na kursie.

### GOTÓWKI.

Dolary St. Zjednoczonych 30500.  
Franki 1970.

### CZEKI.

Belgia 1800.  
Berlin 1,27 i pół.  
Holandia 12700.  
Londyn 143000.  
Nowy Jork 30000.  
Paryż 1985.  
Praga 870.  
Szwajcaria 5800.  
Sztokholm 8100.  
Wiedeń 46,50.  
Włochy 1500.

### OBLIGACJE.

Miliónówka 1725—1650.  
4 i pół proc. Listy Zast. Ziem. za 100 rb. 2650.

4 i pół proc. Listy Zast. Ziem. za 100 mk. 57,50.

5 proc. m. Warszawy 385—335.

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 31000.  
Bank Handlowy 38000.  
Bank dla Handlu i Przem. 11000.  
Bank Przem. Lwow. 3100.  
Polski Bank Handlowy 23500.  
Bank Zachodni 39000.  
Bank Zedn. Ziem. 10000.  
Bank Sp. Zarob. 17500.  
Kijewski 59000.  
Wildt 17250.  
Cukier 585000.  
Firley 8100.  
Łazy 70000.  
Drzewo 6900.  
Węgiel 160000.  
Cegielski 87500.  
Lilpop 94500.  
Modrzejów 72500.  
Ostrowiec 76000.  
Karasiński 11500.  
Zieliński 19000.  
Rudzi 43000.  
Starachowice 46000.  
Pocisk 7500.  
Parowóz 13000.  
Zieleniewski 60000.  
Zyrardów 1,070,000.  
Borkowski 8300.  
Jabłkowski 10200.  
Żegluga 4500.  
Polbal 3050.  
Nafta 9200.  
Nobel 17000.  
Lenartowicz 10400.

### Czarna giełda warszawska.

Dolary 28,000;  
Funt sterlingi 135,000;  
Marka niemiecka 1,55;  
Frank francuski 1,800;  
Tendencja zwykła.

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Tel. wł. — BERLIN, 19 stycznia. — Zamknięcie urzędowe giełdy (w nawiasach pogięłda wieczorna):  
Warszawa 84 i pół (80 ośm czwart.)  
Marka polska 84 trzy czwarte (80 jedna czwarta).

Nowy Jork 19.799.38 (20.000);  
Londyn (93.250);  
Paryż 1.323.30 (1.335);  
Wiedeń 26.02;  
Szwajcaria 3.700.75;  
Tel. wł. — GDANSK, 19 stycznia.

Urzędowe notowania giełdowe (zamknięcie):

Warszawa 84.21  
Marka polska 83.21;  
Nowy Jork 19.950—20.050;  
Londyn 89.723.75;  
Paryż 1.306.25;  
Tel. wł. — ZURYCH, 19 stycznia.

Urzędowe notowania. Zamknięcie:

Nowy Jork 5.37 trzy czwarte  
Londyn 25.01,  
Paryż 35.70;  
Wiedeń 0.0075;  
Włochy 25.62  
Berlin 0.02 i pół.

### Giełda moskiewska.

A. W. — MOSKWA, 19 stycznia. — Giełda moskiewska z dnia 18 bm. Dolary 39 milionów 250 tysięcy, franki 2 miliony 200 tysięcy, funty szterlingi 176 milionów 250 tysięcy, marki niemieckie 4 tysiące, dziesięciourublowka złota 224 miliony 500 tysięcy.

### BAWELNA.

New-York, dnia 18-go stycznia. Tendencja niezwykle mocna. W nawiasach notowania z dnia poprzedniego:  
Marzec (27.55) 28.05. Maj (27.72) 28.28. Lipiec (27.43) 27.98. Podstawa gatunek: middling.

## Wiadomości gospodarcze.

### NOWE PRAWO GIEŁDOWE SOWIETÓW.

Rada komisarzy ludowych uchwaliła nową ustawę giełdową. Na oficjalnych giełdach będzie można dokonywać transakcji w zakresie: 1) zagranicznych dewiz, weksli i czeków, 2) banknotów banku państwowego zabezpieczonych złotem, 3) papierów zagranicznych, które są na liście wolnego

handlu, 4) akcjami tych towarzystw, których statuty są zatwierdzone przez soviety, 5) kruszcami szlachetnymi.

### WYNIKI ZŁOTEJ POŻYCZKI AUSTRIACKIEJ.

W dniu 17 b. m. upłynął termin subskrypcji pożyczki dolarowej. Pożyczkę rozpisano na 6 milionów dolarów, podczas gdy faktycznie subskrybowano sumę nieco wyższą ponad 4 miliony. Tak więc oczekiwania austriackiego ministerstwa skarbu zostały zawiedzione. Nie można jednak pomijać faktu, że warunki pożyczki były niezwykle ciężkie.

**„BAJKI”** pierwszy stały teatrzyk dla dzieci

W niedzielę dnia 21 stycznia o godzinie 12-iej w południe odbędzie się w teatrze „Casino” — Piotrkowska 67 pierwsze przedstawienie dla dzieci — Gościnny występ ulubieńca dzieci warszawskich p. Czesława Skoniecznego.

Tańce zespołu p. Paszke-Folakowej, Tańce solowy p. Stefy Paszkówny, Bajka „Śnieżyczka” zakończ. tańcem karzełków, Orkiestra p. Kartoza i t. d. Bilety nabyć można w kasie teatru „Casino” codziennie od godziny 4 i pół — 10 wiecz.; w dzień przedstawienia od godz. 10-iej rano. 191—1

TEATR ŻYDOWSKI  
**„SCALA”**  
Cegielniana 18.

Ostatnie występy gościnne znakomitych artyst.:  
p. Miszy Fiszzona,  
Wery Zasławskiej i B-ci Fenigsztajnow.

Dziś w sobotę 20 i jutro w niedzielę 21 stycznia 8 i pół w. arcywesoła operetka w 3-ach aktach:  
**„Królowa cyrku”**

Dziś w sobotę, 3.30 p.p. po cenach niższych po raz ostatni  
**„MAŁY MILJONER”**  
operetka w 3-ach aktach.

W poniedz. 22 b. m., 8.30 w. 3-cie popularne przedstawienie:  
**„SŁUCHAJ IZRAEL”**  
dramat w 3-ach aktach Osypa Dymowa z P. FISZZONEM w roli tytułowej.

**„LUNA”** **Panienki i piękne panie!**

Z powodu karnawału dajemy obraz p. t.

**W noc Karnawałową**

6 aktów praktycznych wskazań i pouczeń z uroczą  
**ICĄ LENKEFFY** w roli głównej.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem  
p. M. LEWAKA. **„LUNA”**

207—1

**Dwie sale fabryczne**

niedaleko centrum miasta — wysokość conajmniej 4 metry — poszukiwane. Oferty sub. „Litografja” do administracji „Republiki”.

**Prokurent**

jednego z większych banków w Łodzi poszukuje umeblowanego pokoju przy intel. rodzinie możliwie w środku miasta. CENA OBOJETNA. Oferty pod „R.W.” do redakcji „Republiki”.

**BACZNOŚĆ BACZNOŚĆ!**

**NA RATY**

Wygodnie dostać można garderobę męską i damską najnowszych fasonów w FIRMIE

**„EKONOMRAT”**

GDZAŃSKA № 18 (dawniej Długa)  
Lewa oficyna drugie wejście. 166—2

**Kupię** używaną sypialnię. Zgłaszać się do administracji „Republiki” dla Lewkowicza.

MAGAZYN OBUWIA  
**J. DĘBSKI**

6-go Sierpnia (Benedykta) 20.  
poleca najnowsze fasony najlepszych skór krajowych i zagranicznych.

OBUWIE: damskie, męskie i dziecinne po cenach bardzo przystępnych. 11—8

TANIA WYSPRZEDAŻ bielizny trykotowej i wielki wybór **BLUZEK** poleca **STELZNER I WEBER**  
Łódź, Piotrkowska 141. 121—11

OSZCZĘDZA, ten kto się udaje — do firmy —

**„WYGODA”**

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska № 238.

**DAJEMY NA RATY** wszelką GARDEROBĘ MĘSKĄ i DAMSKĄ towary tokiowe i galanterijne oraz obuwie męskie i damskie w wielkim wyborze, wszelkie obstalunki wykonywane są solidnie we własnej pracowni w ciągu 4-ch dni. ŻADNEJ FILII NIE POSIADAMY.

Zakład kuśnierski  
**H. WASERMAN**  
PIOTRKOWSKA 42.  
wykonuje wszelkie roboty futrzane damskie jak męskie po cenach przystępnych z akuracją i dbałością. 13—3

**Dr. I. SILBERSTROM**  
Choroby skórne i weneryczne  
ZIELONA № 11.  
Przyjmuje od 12—2, 3—4 i pół i 7—8 wiecz.  
Niedziela od 9—2 pp. 83—5

**Dr. L. Prybulski**  
Choroby skórne, włośń, weneryczne i moczopłciowe.  
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.  
Zawadzka № 1.  
Przyjmuje od 9—1 i od 5—8.  
Dla pan. od 4—5, 92—1

**Dr. Różaner**  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
DZIELNA № 9.  
Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8. 190—4

Ogłoszenia drobne:  
MARJANNA ANCURA  
zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wydany w gminie Wilezyce, pow. Sandomierski. 188—3

ZAGUBIONO DOWÓD osobisty i kartę powołania wyd. w Łodzi na imię Mordki Felmana. 175—2

MASZYNY do szycia nowe, używane części, reperacje. B-cia Bürgler, Piotrkowska 82. 214—6

Zakład Optyczno-Elektrot.  
**SZYMONA URBACHA**  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 33.  
Poleca wszelkie artykuły w zakresie optyki, chirurgii i elektrotechniki wchodzące. 14—1  
Ceny przystępne.

Kupicie 8 procentową pożyczkę złotą.

**MASZYNISTA**  
DOBRY ŚLUSARZ otrzyma korzystne zajęcie.  
Zgłaszać się od godz. 5—7 p. p. Meve Gajewski  
PIOTRKOWSKA № 44. 219—2

Poważna instytucja przemysłowa poszukuje od zaraz **BIEGŁEJ STENOTYPISTKI** z dokładną znajomością polskiego i niemieckiego. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę z dłuższą praktyką. Oferty sub. W. M. 81. do Adm. nin. pisma. 209—2

Zagubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Lewandowski Ignacy, wydaną w Łodzi, zarejestrowaną w P. K. U. w Tomaszowie. 202—3

ANGIELSKIEGO konwersacji udziela rutynowany nauczyciel. Nowo Cegielniana № 12, m. 4. od 3—5 pp. 201—2

ZGUBIŁAM paszport na 3 osoby na imiona Katarzyny Gawryluk, syna Konstantego i córki Jadwigi, z fotografiami. Wydane w Warszawie w Rosyjskim Poselstwie i potwierdzone w Ministerstwie Spr. Zagranicznych za № 117. Gubernatorska № 38. 205—1

GLUSZKOWSKI Henryk zgubił dowód osobisty wydany w gminie Niemysłów, pow. Turek i 28.000 mk. 198—1

Czy znacie angielski system umysłowego wychowania, wykładany w szkole

**Pellmana?**

Zapewne jeszcze nie znacie go w Polsce!  
Zapamiętajcie sobie dobrze:

**„Pellman Schools”**

Szczegóły podamy wam niezadługo w niniejszym dzienniku.

105—1

Wykwintna konfekcja **damska**  
Paltó, Suknie, Bluzki, Spódnice, Fartuchy, Bielizna

**„Wulka”**  
Łódź, Piotrkowska 175.  
Ceny b. przystępne. 44—3

Za wydawnictwo „Republika”  
Maurycy J. Poznański.  
Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Oltaszewski.  
Kierownik działu gospodarczego: Dr. Leszek Kirzien. Kierownik działu literackiego: Witold Wandurski. Kierownik działu lokalnego: Władysław Polak.  
Złożono w własnej drukarni linotypowej (Piotrkowska 49); odbito w Drukarni Państwowej.